

MIEJSKI SERWIS INFORMACYJNY GLIWICE



3/2006 (256) czwartek, 19 stycznia 2006 r.

TYGODNIK BEZPŁATNY

ISSN: 1642-1108

7

NAJWAŻNIEJSZY JEST PACJENT

Neorenesansowy budynek przy ul. Kozielskiej budzi skojarzenia raczej z miejskim pałacem niż z placówką medyczną czy opiekuńczą. Tymczasem na początku XX wieku był domem dla osób starszych i schorowanych. Po drugiej wojnie światowej zorganizowano w nim szpital obserwacyjno - zakaźny.

8

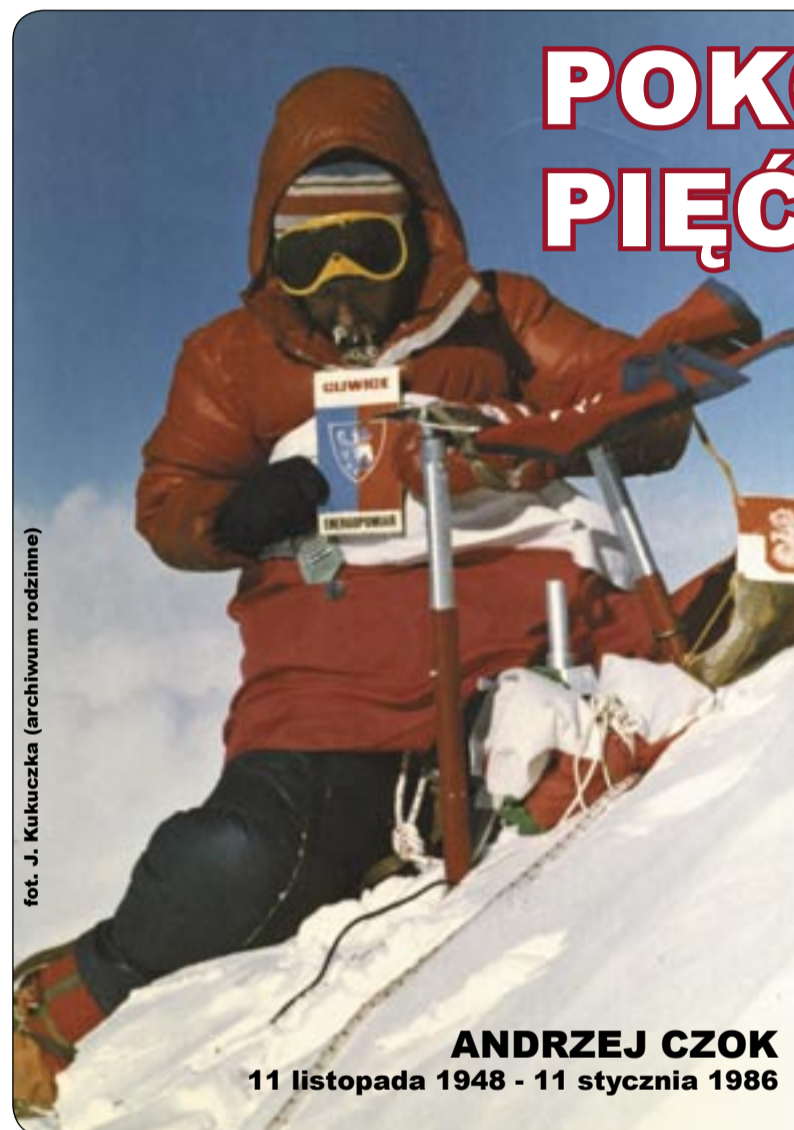
PIENIĘŻNY ZASTRZYK

Z unijnych funduszy strukturalnych mogą korzystać niezamożni uczniowie ze wsi lub małych miejscowości, liczących do 5 tysięcy mieszkańców. Przeznaczone dla nich stypendia są wypłacane w dużej części ze środków Unii Europejskiej.

9

REJESTRUJĘ HISTORIĘ ...

Od blisko dziesięciu lat jestem miejskim konserwatorem zabytków. Na każdym kroku spotykam się w Gliwicach z historią. Staram się ją uwiecznić w różny sposób. Samo życie podsuwa mi tematy kolejnych publikacji - zwierza się Ewa Pokorska.



fot. J. Kukuczka (archiwum rodzinne)

POKONAŁO GO PIĘĆ SKARBNIC

Słynął z niespożytych sił i doskonałej techniki wspinania. Surowe warunki Kangchendzongi (8.568 m n.p.m.) podłamały jednak ten stalowy organizm. Próba zdobycia piątego ośmiotysięcznika w życiu (trzeciego co do wysokości w koronie Himalajów) była ostatnim wyzwaniem gliwiczana ANDRZEJA CZOKA.

- Przed szczytowym atakiem, już w obozie czwartym, poczuł się źle. Schodząc w dół był coraz słabszy, ale jeszcze na godzinę przed śmiercią, w obozie trzecim, pocieszał kolegów: „Wszystko będzie dobrze. Jutro zejść do bazy o własnych siłach”. Odszedł cicho i niepostrzeżenie - tak na łamach „Taternika” wspominali nagłą śmierć Czoka uczestnicy wyprawy na Kangchendzongę 1985/1986. Gliwicki himalaista, jeden z czołowych zawodników Klubu Wysokogórskiego Gliwice i uczestników ekspedycji narodowych na najwyższe szczyty świata, zmarł 11 stycznia 1986 roku na skutek choroby wysokościowej. Podzielił tym samym los innego znanego wspinacza, Chrisa Chandlera. Rok wcześniej - na tej samej górze - Amerykanin doznał śmiertelnego obrzęku płuc.

- Ani Jurek [Jerzy Kukuczka - dopisek red.], ani ja nie przypuszczaliśmy, że pierwszą informacją radiową po zdobyciu przez nas szczytu Kangchendzongi będzie wiadomość o śmierci Andrzeja - opowiada Krzysztof Walicki. - Mijały długie chwile, nim okrutna prawda dotarła do naszej świadomości. Myślami byliśmy przy nim, na Wielkiej Półce. To on zapłacił za nasz sukces.

dokończenie na str. 3

ANDRZEJ CZOK

11 listopada 1948 - 11 stycznia 1986

ROK PRZY TELEFONIE

Podgląd monitoringu miasta, ultranowoczesna komora ekranująca, nowatorski system informatyczny - to tylko niektóre z usprawnień, które w 2005 roku pojawiły się w budynku przy ul. Bolesława Śmiałego 2B. Gdy dzwonią tam oczekujący pomocy mieszkańcy, po drugiej stronie telefonu słyszą: Tu Centrum Ratownictwa Gliwice. Pracownicy jednostki obliczyli, że w trakcie ostatnich 12 miesięcy przyjęli ponad pół miliona zgłoszeń!

dokończenie na str. 6



fot. M. Kopeć

MIEJSKI SERWIS
INFORMACYJNY
GLIWICE
DOSTĘPNY TAKŻE
W KIOSKACH



Głosowania nad unijnym prawem, tworzenie frakcji politycznych i sojuszy, burzliwe dyskusje, a w nagrodę - wyjazd do Brukseli - to wszystko czeka uczestników pierwszej gry internetowej w Parlament Europejski, przeznaczonej dla młodzieży szkolnej. Zabawa rusza 1 lutego. Jej pomysłodawcy z Polskiej Fundacji im. Roberta Schumana chcą zwiększyć wiedzę i zainteresowanie pracami Parlamentu Europejskiego wśród młodzieży, która - jak wykazują badania - w niewielkim stopniu interesowała się wyborami do PE w 2004 roku.

ZOSTAŃ WIRTUALNYM EUROPOSŁEM!

Zainteresowani udziałem w grze mogą zgłaszać się na oficjalnej stronie internetowej Fundacji (www.schuman.org.pl). Zamieszczono tam m.in. formularze rejestracyjne, regulamin, kompendium wiedzy o pracy Parlamentu Europejskiego, przydatne łącza do portali unijnych instytucji oraz bieżące informacje o UE. Zadaniem uczestników będzie odgadnięcie wyniku głosowania w PE nad poszczególnymi aktami prawa unijnego, jak również oddanie głosu zgodnie z własnymi przekonaniami. Za trafne wytypowanie wyniku głosowania, a także za oddanie głosu otrzymają odpowiednią liczbę punktów. Gracze powinni wskazać frakcję polityczną, do której chcą należeć podczas symulacji obrad i głosowań PE. Mają też prawo zakładania nowej frakcji (jeżeli stworzą jej program i zyskają poparcie co najmniej 15 zawodników). Uczestnicy gry będą „obradować” na internetowych forach dyskusyjnych - ogólnym oraz frakcyjnych.

- Gra pomoże młodym ludziom zrozumieć, że Unia Europejska nie jest czymś sztywnym, nudnym i biurokratyzowanym. Dzięki niej przekonają się, w jaki sposób pracuje każdy z 732 eurodeputowanych. Przykładowo posłowie muszą często dogadywać się za kulisami, by przekonać swych oponentów do głosowania w określony sposób - wyjaśnia Przemysław Jaroń z Polskiej Fundacji im. Roberta Schumana. Według Jacka Safuty, dyrektora Biura Informacyjnego PE w Warszawie, uczestnicy będą mieli też okazję sprawdzić, jak różnymi, szczegółowymi i ważnymi dla Europejczyków sprawami zajmuje się Parlament Europejski. Gra potrwa do 30 czerwca br. Zwycięzcy pojedą w nagrodę do Brukseli. Przewidziano również nagrody dla najlepszych wirtualnych eurodeputowanych w każdym miesiącu trwania gry. Współorganizatorami zabawy są parlament Europejski, Fundacja Konrada Adenauera oraz Urząd Komitetu Integracji Europejskiej. (kik)

SZCZODRZY GLIWICZANIE

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagrała w tym roku po raz czternasty. W drugą niedzielę stycznia zbierano pieniądze na ratowanie życia dzieci poszkodowanych w wypadkach, w tym na naukę udzielania pierwszej pomocy medycznej. Organizatorem akcji w Gliwicach było Stowarzyszenie „GTW” we współpracy z gliwickim samorządem oraz stowarzyszeniem „Gliwicka Inicjatywa Obywatelska” (GIO). Na ulice miasta wyruszyło 370 wolontariuszy. - Zgromadzili oni łącznie 85.680,16 zł - informuje Agnieszka Musiol, skarbnik Stowarzyszenia „GTW”. (luz)



foto. W. Baran

Gliwicki Sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy pragnie podziękować Władzom Gliwic za wsparcie całego przedsięwzięcia WOŚP w naszym mieście. Dzięki zaangażowaniu Samorządu mogliśmy zebrać ponad 80 tysięcy złotych na rzecz dzieci poszkodowanych w wypadkach oraz na naukę pierwszej pomocy medycznej. W Gliwicach po raz kolejny towarzyszyły kweście imprezy i happeningi. Nie był to zwykły szary dzień, jak w niektórych śląskich miastach. Warto zauważyć, że jesteśmy jedynym miastem na Śląsku, w którym regularnie odbywają się koncerty i imprezy WOŚP, a Samorząd Miasta jest ich współorganizatorem.

Zrozumienie okazywane idei WOŚP przez gliwicki Samorząd jest wielką wartością. Sztab WOŚP wyraża serdeczne podziękowania za wsparcie i ma nadzieję na podobną współpracę przy następnych akcjach społeczno - charytatywnych.

Dariusz Opoka
Szef Sztabu WOŚP w Gliwicach

PRACOWNIK SAMORZĄDOWY ROKU 2005

W Urzędzie Miejskim w Gliwicach rozstrzygnięto konkurs o tytuł „Pracownika samorządowego roku 2005”. Pracownicy UM zgłosili łącznie 35 konkursowych kandydatur.



foto. K. Krzemieński

Pięciu najlepszym z tego grona prezydent miasta przyznał w ubiegłym tygodniu nagrody i wyróżnienia w trzech różnych kategoriach („urzędnik pracowity i sumienny jak mrówka”, „urzędnik pełen inwencji”, „lider”). Główną nagrodą w konkursie uhonorował natomiast Jadwigę Szczepaniak - naczelnika Wydziału Geodezji i Kartografii UM, a zarazem powiatowego geodetę gliwickiego. Przypomnieć warto, że w zeszłym roku minister infrastruktury wyróżnił Jadwigę Szczepaniak odznaką honorową „ZA ZASŁUGI DLA GEODEZJI I KARTOGRAFII”. Otrzymała ją w dowód uznania swoich osiągnięć w dziedzinie „informatyzacji zasobu kartograficznego i wdrożenia do praktyki mapy numerycznej Gliwic”. - Potrafi ona skutecznie mobilizować swoich podwładnych do podnoszenia kwalifikacji i zdobywania nowych umiejętności zawodowych - podkreślił prezydent miasta w uzasadnieniu swojego werdyktu. (luz)

ZMIANY KADROWE

- Prezydent Gliwic powołał Agnieszkę Goleń na stanowisko dyrektora Miejskiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności. Z wykształcenia jest ona magistrem pedagogiki, absolwentką Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie (specjalność - oligofrenopedagogika). Po ukończeniu studiów pracowała początkowo jako nauczycielka w SP nr 25 w Gliwicach, a potem przez 6 lat była kierownikiem działu opiekuńczo-terapeutycznego w Domu Pomocy Społecznej „OSTOJA” w Sośnicowicach. W lipcu ubiegłego roku została zatrudniona w Wydziale Zdrowia i Spraw Społecznych UM w Gliwicach. Swoją obecną funkcję pełni od 1 stycznia br.
- Prezydent Gliwic powierzył Grażynie Oszczepalińskiej obowiązki zastępcy naczelnika Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych UM. Pracuje ona w UM od 2 maja 2000 roku. Jest absolwentką Wyższej Szkoły Zarządzania Marketingowego i Języków Obcych w Katowicach (kierunek nauczania - zarządzanie i marketing, specjalność - rachunkowość i informatyka). W gliwickiej filii Akademii Polonijnej w Częstochowie ukończyła ponadto studia podyplomowe w dziedzinie zarządzania placówkami pomocy społecznej. Grażyna Oszczepalińska pełni swoją obecną funkcję od 10 stycznia. Będzie ją piastować do czasu zatrudnienia kandydata na to stanowisko, wyłonionego w drodze naboru. (luz)

WSPÓLPRACUJĄ Z NAMI



POKONAŁO GO PIĘĆ SKARBNIC

dokończenie ze str. 1

Andrzej Czok wspinał się od 1969 roku. Pierwsze kroki stawiał w gliwickim Klubie Wysokogórskim, z którym był związany aż do tragicznej śmierci. Dzielił swoje pasje z młodszym bratem Piotrem (zginął w Tatrach w 1977 roku). Razem przeszli podstawowe etapy górskiego wtajemniczenia. - Jego droga na najwyższe szczyty Ziemi wiodła przez skałki Jury Krakowsko-Częstochowskiej, ściany Tatr i Alp, Andy oraz Pamir. Andrzej w krótkim czasie dołączył do czołówki młodych polskich wspinaczy lat siedemdziesiątych XX wieku - relacjonują klubowi przyjaciele Czoka. - Był z wykształcenia technikiem - elektronikiem, zatrudnionym w „Energopomiarze”. M.in. dzięki dobrej atmosferze w pracy mógł bez przeszkód rozwijać wrodzony talent alpinistyczny.

Wśród największych tatrzańskich osiągnięć Andrzeja Czoka znalazły się: nowe drogi na Młynarczyku (1973 rok), Żabiej Turni Miękusowieckiej i Małym Koprowym (1975 rok), Ramieniu Krywania (1976 rok), a także drugie przejście drogi Drosta na Kazalnicy (1973 rok), „wodospad” na Małym Kieżmarskim Szczycie (1974 rok) oraz pierwsze zimowe przejście drogi Kurczaba na Wielkiej Jaworowej Turni (1974 rok). W 1973 roku wyjechał na swój pierwszy obóz zorganizowany w masywie Kaukazu Centralnego. Brał wówczas udział w przejściu drogi Kensickiego na Piku Szczurowskiego. Potem przyszły Alpy i Andy. - We Francji uczestniczył np. w pierwszym polskim przejściu słynnej „amerykańskiej trasy” na Aiguille du Fou. Kilkanaście miesięcy później, w 1975 roku, zaliczył staż wysokościowy wchodząc na Pik Lenina w Pamirze - wyliczają koledzy z Klubu Wysokogórskiego.

Przełomową datą w życiu Andrzeja Czoka był rok 1976. Alpinista wziął wtedy udział w zakończonej niepowodzeniem wyprawie narodowej na K-2 (drugi po Mount Everest szczyt Ziemi). Wspierał zespół jako wspinacz i szef łączności jednocześnie. - *Atakował północno-wschodnią grań góry do wysokości 8 tysięcy metrów. Szybko udowodnił, że jest jednym z najlepszych. Ale nigdy nie dał nam tego odczuć, nigdy nie występował w roli gwiazdora* - pisał w pośmiertnym wspomnieniu o druhu Adam Bilczewski. Warto podkreślić, że wchodząc do elity polskich himalaistów, Czok nie zerwał ze śmiałym, ostrym wspinaniem. Pierwsze przejście zimowe filara Cima Su Alto (1977 rok), następnie trawers północnej ściany Eigeru (1978 rok, droga klasyczna) zostały uznane za osiągnięcia sportowe wysokiej klasy. Do historii przeszedł jednak z powodu rekordowego wejścia na Pik Kommunizma (7.483 m n.p.m.) - w trzy dni w tę i z powrotem.

W 1979 roku wyruszyła pierwsza gliwicka wyprawa himalajska. Jesienią, 4 października, grupa alpinistów w składzie: Andrzej Czok, Jerzy Kukuczka, Andrzej Heinrich i Janusz Skorek weszła na szczyt Lhotse (8.511 m n.p.m.). - *Andrzej zaliczył swój pierwszy ośmiotysięcznik w pięknym stylu, bez korzystania z tlenu. Podczas tej ekspedycji poznałem jego osobowość i niezłomny charakter. Zawsze wyprzedzał nas w dojściu do wysokich obozów, nieraz o 2 godziny. Potem zastawaliśmy odkopane i uporządkowane namioty oraz wrzącą herbatę, której sam jeszcze nie skosztował. Po zdobyciu szczytu przez pierwszą czwórkę, nakłaniał nas do ataku. A przecież każdy ze zwycięzców uważa, że jego wyczyn nie może być powtórzony!* - zwierzał się „Taternikowi” Bilczewski. Perswazja Czoka odniosła skutek - 9 października 1979 roku Janusz Baranek, Adam Bilczewski, Stanisław Cholewa i Robert Nikłaś zdobyli „Południowy Szczyt”.

Początek lat osiemdziesiątych XX wieku przyniósł kolejne sukcesy - wejście z Jerzym Kukuczką nową drogą od południa na Mount Everest (1980 rok), a dwa lata później - zachodnią ścianą na Makalu (8.481 m n.p.m.). Przy trawersie niezdobytej wówczas ściany Andrzej Czok współpracował z zespołem Klubu Wysokogórskiego Gliwice. Po trzech nocach spędzonych na wysokości 8 tysięcy metrów, samotnym rajdem wszedł na wierzchołek swojego trzeciego ośmiotysięcznika. Wspięcie się na czwarty w życiu tak wysoki szczyt („Białą Górę” - Dhaulagiri, 8.167 m n.p.m.) wiele go jednak kosztowało.

- *To było pierwsze wejście zimowe. Pogoda szalała. Mróz wyciskał siły, a wiatr nieustannie przewracał namioty. Andrzej ani na moment się nie oszczędzał, podnosił wszystkich na duchu. Na skutek odmrożeń stracił częściowo pięć palców o obu stóp* - wspominają przyjaciele. Tamten czas dokumentuje zdjęcie wspinacza, znoszonego na plecach towarzyszy w dolinę Nepalu. Fotografia ma odręczny podpis: „Tak się czasami wraca...” Leczenie odmrożeń zajęło kilka długich miesięcy i spowodowało roczną przerwę w górskiej działalności Czoka.

Oslabiony, gotował się do kolejnej wyprawy na „Pięć Skarbnic Wielkiego Śniegu” - Kangchendzongę. Wierzył w swoje możliwości. Będąc już w Himalajach, za wszelką cenę starał się dorównać zdrowym, mocnym towarzyszom. Wierzchołek góry, uznawany przez Tybetańczyków za święty, nie był mu jednak pisany. Pochowano go w szczelinie skalnej na wysokości kilku tysięcy metrów. Wiadomość o śmierci Andrzeja Czoka dotarła do Polski wraz z komunikatem o zdobyciu szczytu przez Kukuczkę i Wielickiego.

Katarzyna Kulik

Serdecznie dziękuję Zbigniewowi Chtąpowi oraz członkom Klubu Wysokogórskiego Gliwice za udostępnienie materiałów archiwalnych, poświęconych Andrzejowi Czokowi.



Międzyszkolny Klub Narciarski MKN Gliwice zaprasza sympatyków narciarstwa alpejskiego do udziału w ogólnopolskiej rywalizacji w slalomie specjalnym „O Puchar Lwa”.

LWY NA STOKU

Otwarte zawody w tej konkurencji sportowej odbędą się 17 lutego w Beskidzie Śląskim - na stokach Czantorii (dolna polana). Zgłoszenia należy przysłać do 15 lutego br. na adres korespondencyjny bądź elektroniczny MKN Gliwice (ul. Robotnicza 4, 44-100 Gliwice, e-mail: info@mkn.gliwice.pl). - W rywalizacji mogą uczestniczyć osoby, których umiejętności, stan zdrowia oraz posiadany sprzęt pozwalają na udział w slalomie specjalnym. Szczególnie serdecznie zapraszamy młodzież z gimnazjów i liceów - zachęca Bogusław Nowakowski, szef komitetu organizacyjnego zawodów. - Podobnie jak w ubiegłym roku przewidujemy formułę zjazdów wieczorno-nocnych. Dostarczają one niezapomnianych wrażeń uczestnikom oraz kibicom.

Zainteresowani staną do współzawodnictwa w grupach kobiecych i męskich, w siedmiu kategoriach wiekowych. Jako pierwsi pojawią się na trasie najmłodszy (początek slalomu - godz. 16.30). - Numery startowe będą losowane w Gliwicach w przeddzień zmagania. Narciarze mogą je odbierać na miejscu w dniu zawodów, w godzinach od 14.00 do 15.00 - wyjaśniają organizatorzy. Dodać warto, że dopuszczono możliwość przyjęcia spóźnionych zgłoszeń - na stoku Czantorii do godz. 15.00, z przydziałem kolejnych numerów startowych. (kik)



foto. archiwum MKN

TURY NA START!

Zarząd Ośrodków Wypoczynkowo-Turystycznych „TUR” oraz władze samorządowe Gliwic zachęcają entuzjastów biegów narciarskich do uczestnictwa w III GLIWICKIM BIEGU TUR-ów. Amatorskie zawody w tej konkurencji sportowej odbędą się czterokrotnie.



foto. archiwum ZOWT TUR

W niedzielę, 22 stycznia, uczestnicy sprawdzą swoje umiejętności na terenie Kąpieliska Leśnego (początek - godz. 11.00). Tydzień później (29 stycznia) stawiają się o tej samej godzinie na wyznaczonym szlaku w ośrodku „TUR” w Czechowicach. 4 lutego narciarze wrócą na teren „Leśnego”. Ich rywalizacja zostanie wyjątkowo rozegrana w porze wieczornej, jako tzw. bieg nocny (początek - godz. 18.00). Ostatnie spotkanie sportowców-amatorów przewidziano na 12 lutego. Odbędzie się ono w Czechowicach, a rozpocznie - o godz. 11.00.

Tradycyjnie trasa biegu liczy od 2 km (dzieci) do 4 km (dorośli). Zaplanowano rywalizację kobiet i mężczyzn w pięciu grupach wiekowych. - Dzieci i młodzież do 18 roku życia muszą mieć pisemną zgodę rodziców (lub opiekunów) na udział w imprezie - informują organizatorzy. Zgłoszenia uczestnictwa będą przyjmowane w biurze zawodów w dniach startów - w godzinach od 9.00 do 10.45. Wyjątek stanowią pierwsze zmagania lutowe, na które trzeba się zgłaszać w godzinach od 16.00 do 17.45. Zwycięzcy współzawodnictwa otrzymają nagrody i pamiątkowe dyplomy. Po czwartym biegu wyłoniony zostanie również triumfator w klasyfikacji generalnej. Organizatorzy zawodów zastrzegają sobie prawo zmiany trasy lub odwołania imprezy w przypadku niekorzystnych warunków atmosferycznych. Szczegółowych informacji można zasięgnąć pod numerem telefonu 032-279-97-00. Regulamin imprezy znajduje się na stronie internetowej www.tur.gliwice.pl. (kik)

Akademicki Chór Politechniki Śląskiej w Gliwicach zaprasza na koncert kolęd w aranżacji muzycznej śląskiego kompozytora i organisty Henryka Batora.

WSPÓLNIE Z BOTOREM

Wspólny występ odbędzie się w niedzielę, 22 stycznia, w gliwickim kościele Wszystkich Świętych. Początek - godz. 18.00. Artyści wykonają 10 utworów, m.in. „Dzisiaj w Betlejem”, „O, Józefie!”, „Popatrzenie na Gwiazdę”, „Gdy śliczna Panna”, „Pospieszcie pastuszki”. Chórem pokieruje dyrygent Tomasz Giedwiłto. Wstęp wolny. Przypomnijmy, iż Henryk Botor (urodzony w 1960 roku w Tychach) koncertował dotychczas

w Polsce, Holandii i Niemczech. Często prezentuje własne kompozycje oraz improwizacje. W 1997 roku nagrał płytę CD, na której uwiecznił brzmienie organów tyskich. W tym samym czasie zdobył pierwszą nagrodę na konkursie kompozytorskim „Vox Basilicae Calisiensis” w Kaliszu za „Litanię do świętego Józefa” na chór mieszany a cappella. Jest członkiem Związku Kompozytorów Polskich. (kik)

CZWARTEK Z GWIAZDĄ

Stowarzyszenie „Śląski Jazz Club” przygotowuje kolejną imprezę z tradycyjnego cyklu „Czwartek jazzowy z gwiazdą”.

19 stycznia w siedzibie klubu przy Placu Inwalidów Wojennych 1 w Gliwicach wystąpi formacja NEW BONE (Tomasz Kudyka - trąbka, Marcin Ślusarczyk - saksofon altowy, Joanna Gajda - instrumenty klawiszowe, Maciej Adamczak - kontrabas, Arek Skolik - perkusja). Grupa debiutowała w 1996 roku podczas festiwalu trębaczy jazzowych „Miles Davis Memorial Night”. Jej muzyka jest przejawem fascynacji dokonaniem takich twórców, głównie amerykańskich, jak Horace Silver, Wayne Shorter czy Miles Davis. Kompozycje zespo-

tu są dziełem Tomasza Kudyka, a repertuar formacji jest różnorodny - od nastrojowych ballad do szybkich i żywiołowych utworów neobopowych. Występ NEW BONE w Śląskim Jazz Clubie będzie częścią trasy koncertowej, promującej pierwszy album grupy pt. „Something for Now”. Krążek jest uznawany przez krytyków za kandydatkę do miana jazzowej płyty roku. Koncert rozpocznie się o godz. 20.00. Jego współorganizatorem jest gliwicki samorząd. (luz)

BEZPIECZNI W GÓRACH

Przed górską wędrowką pamiętaj, aby:

- **rozsądnie zaplanować wycieczkę** - wychodź w góry rano. Zostaw w schronisku lub w kwaterze informację o planowanej trasie. Staraj się jej nie zmieniać. Zawsze określaj godzinę powrotu!
- **sprawdź swój stan zdrowia** - zadbaj o kondycję i zaaklimatyzuj się w górach. Zasięgnij informacji o pogodzie.
- **nie pić alkoholu** - alkohol powoduje rozszerzenie naczyń krwionośnych i prowadzi do szybkiego wychłodzenia organizmu.
- **zabrać odpowiedni ubiór** - weź dobre buty, nieprzemakalną kurtkę, picie i jedzenie, mapę, kompas, latarkę z zapasem baterii oraz zapalki. Zimą dół do tego zapasową czapkę i rękawiczki, termos z ciepłą herbatą, czekoladę i cukierki. PAMIĘTAJ! To niewiele waży, a może Ci uratować życie. (kik)

ZIMOWA ZADYMA

Zespół Szkół Mechaniczno - Elektrycznych oraz Stowarzyszenie Animatorów Wszechstronnego Rozwoju Młodzieży zapraszają uczniów gliwickich szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych do udziału w I Międzyszkolnych Warsztatach Artystycznych „Zimowa zadyma”. Zostaną one zorganizowane w czasie ferii w siedzibie ZSM-E przy ul. Barlickiego 3. Dla dzieci i młodzieży przygotowano zajęcia z trzech dziedzin: fotografii artystycznej, malarstwa i grafiki oraz ceramiki artystycznej. Ich program będzie realizowany pod kierunkiem profesjonalnych artystów z Gliwic. Znajdzie się w nim zarówno nauka podstawowych technik artystycznych, jak i wycieczki plenerowe, wizyty w teatrze, muzeum, galerii czy zabytkowej kopalni. Udział w dwutygodniowych warsztatach kosztuje 30 złotych. Zajęcia będą prowadzone w okresie od 30 stycznia do 10 lutego, od poniedziałku do piątku, w godzinach od 9.00 do 14.00. Zapisy są przyjmowane w sekretariacie ZSM-E przy ul. Barlickiego (tel. 032-231-47-48 lub 032-231-43-09, e-mail: sekretariat@mail.zsme.gliwice.pl). Tam także można uzyskać szczegółowe informacje o tym przedsięwzięciu. (al)

Na podjęcie polemiki z red. Małgorzatą Lichecką czekałem do czasu głosowania przez Radę Miejską w Gliwicach uchwały rozstrzygającej przebieg Drogowej Trasy Średnicowej na obszarze naszego miasta. Okazało się, że niemal jednogłośnie Rada Miejska podjęła słuszną decyzję i w pełni „jej przyklaskujemy”. Nie przygotowaliśmy wcześniej tej polemiki, ponieważ przed samym głosowaniem dyskusje o tym, czy nasze teksty są pisane na zamówienie - jak sugeruje pani M. Lichecka - czy też reprezentują zdanie większości mieszkańców Gliwic, a przede wszystkim sporej części młodzieży naszego miasta, byłyby nie na miejscu i rozrzedziłyby sedno sprawy. Głosowanie w Radzie spór ten rozstrzygnęło jednoznacznie. W końcu Radni to przedstawiciele mieszkańców tego miasta, wybrani na czteroletnią kadencję.

Teraz zmuszony jestem odnieść się do kilku zdań pani Licheckiej, ponieważ w mediach jej insynuacje zaczynają żyć własnym życiem.

TAK! Przyklasnałem - wraz ze wszystkimi członkami Stowarzyszenia Gliwickiej Młodzieży SIGNUM - koncepcji prezentowanej przez Prezydenta Miasta Gliwice, dotyczącej przebiegu Drogowej Trasy Średnicowej. I zrobię to za każdym razem, gdy będę się zgadzał za prezentowanymi koncepcjami i uznam, że wyrażenie swego zdania jest istotne. Mam to szczęście, że jestem młodym człowiekiem i na świat patrzę bardzo ideowo. Nigdy nie podpisałbym czegoś, z czym się nie zgadzam i co ważniejsze, czego sam lub moi najbliżsi współpracownicy nie napisali.

NIE! Tekst stanowiska Zarządu Stowarzyszenia Gliwickiej Młodzieży SIGNUM nie był pisany na zamówienie. Żaden przedstawiciel Samorządu Miasta Gliwice nie był informowany o pomysły wyrażenia stanowiska przeciwnego do prezentowanego przez Stowarzyszenie „Gliwiczanie dla Gliwic”. Wszelkie insynuacje na ten temat, to zwykłe oszczerstwa i jako takie wymagają natychmiastowego sprostowania.

Droga Pani Redaktor Małgorzato Lichecka, gdyby Pani tak wnikliwie, jak deklaruje w pierwszym zdaniu swojego tekstu „Od autorki” śledziła moją działalność, musiałaby Pani wiedzieć, że przez dwa lata od momentu, gdy byłem przewodniczącym Grupy Inicjatywnej Młodzieżowej Rady Miasta Gliwice (do 10 lipca 2002 r.) i od 25 października 2004 r., gdy zostałem wybrany prezesem Zarządu SGM SIGNUM, realizowałem wiele inicjatyw Młodzieżowej Rady Miasta Gliwice. W tym czasie, w kilku sprawach miałem zdanie odmienne od Prezydenta Miasta Gliwice (w kilku sprawach miałem także zdanie podobne do zdania prezydenta). Wystarczy tylko przytoczyć jeden przykład. Młodzieżowa Rada Miasta Gliwice, na mój wniosek, wydała negatywną opinię w sprawie likwidacji i przeniesie-

niu Zespołu Szkół Ceramiczno - Elektrycznych. Wielokrotnie, o czym chyba Pani nie wie, przedstawialiśmy to zdanie w różnych gremiach, np. na posiedzeniach Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Gliwicach.

Dziwi, że Pani Redaktor uzurpuje sobie prawo do „weryfikacji moich myśli”. Można weryfikować zgodność mojego tekstu z faktami, ale na pewno nie myśli. Mam za szczyt, z racji pełnionej przeze mnie funkcji, reprezentować spore grono młodych ludzi, a weryfikacja myśli kilkudziesięciu osób to odważny zamiar.

Przez tendencyjność tekstu „Mieszanka drogowa”, Pani autorstwa, rozumiem poświęcenie ponad 100 linijek tekstu na zachwalanie stanowiska przedstawicieli Stowarzyszenia „Gliwiczanie dla Gliwic”, a tylko 38 linijek na stanowisko Stowarzyszenia Gliwickiej Młodzieży SIGNUM i wypowiedź Marka Jarzębowski, rzecznika UM - razem wziętych. Proporcje wydają się oczywiste: 74% tekstu poświęcone jest GdG, rzecznikowi UM 16% (22 linijki), a nam tylko 10% (14 linijek). Jeśli jest jakiś wzór na tendencyjność, to właśnie tak wygląda. Ilość linijek i obliczenia są oczywiście przybliżone. Nie wnikałem natomiast w charakterystyczne namaszczenie emocjonalne Pani tekstu.

Pani Redaktor napisała: „(...) nadal twierdzą, że nie jest to opozycyjne stanowisko, a przyklaskiwanie Urzędowi Miejskiemu (...)”. Mam nadzieję, że zgadzamy się, co do tego, co to jest „opozycyjne stanowisko”. Napisałem, że jest to opozycyjne stanowisko względem stanowiska Stowarzyszenia „Gliwiczanie dla Gliwic”. Co do „przyklaskiwania Urzędowi Miejskiemu”, to ten słynny Urząd - to jakiś slang. Nie ma stanowiska „Urzędu Miejskiego”. Jest natomiast stanowisko Prezydenta Miasta Gliwice oraz uchwała Rady Miejskiej w Gliwicach w tej sprawie. Te dwa ciała, co najwyżej, można nazwać Samorządem Miasta, ale na pewno nie Urzędem Miejskim. Z Pani wypowiedzi wynika, że przykłaśnięcie jakimkolwiek pomysłowi Prezydenta Miasta, to niemal grzech i powinien być napiętnowany jak zdrada. Mam to szczęście, że patrzę na wiele spraw z boku i myślę zupełnie inaczej. Jeśli pomysł jest dobry i zgodny z moimi poglądami, to poprę go zawsze, a jeśli nie, to napiszę zdanie odrębne. Osobiście nie uważam zresztą, że prezydent Zygmunt Frankiewicz to oso-

ba, której pomysłów aż tak należy się bać. Nie widzę powodu do wstydu z tego powodu, że ma się podobne, czy nawet takie samo zdanie. Nie zmienia to faktu, że można mieć inne zdanie, dotyczące na przykład szczegółów konkretnych rozwiązań.

Jak mi się udało zamieścić nasze stanowisko na stronie Urzędu Miejskiego? Otóż, było to tak. Złożyłem w Biurze Podawczym Urzędu Miejskiego w Gliwicach nasze stanowisko i następnego dnia przeglądając internetowe wydanie Biuletynu Informacyjnego UM znalazłem w nim nasze pismo. Czy robiłem jakiegokolwiek zabieg,

wraz z odpowiedzią na wszystkie stawiane pytania.

Zarząd Stowarzyszenia Gliwickiej Młodzieży SIGNUM przygotował stanowisko, dotyczące przebiegu w centrum Gliwic Drogowej Trasy Średnicowej, ponieważ uważał, że ktoś musi przełamać monopol wypowiedziany się w tej sprawie członków Stowarzyszenia GdG. Cieszy fakt, że po nas i mam nadzieję pod wpływem impulsu, danego przez nasze Stowarzyszenie, wiele instytucji przygotowało podobne stanowiska, które jednoznacznie pokazują, że jednak większość Gliwiczian popiera koncepcję budowy DTS w centrum Gliwic. Cieszę się również, że 22 grudnia 2005 roku Rada Miejska w Gliwicach niemal jednogłośnie poparła tę koncepcję. Tym samym niebawem codzienne życie wielu Gliwiczian - nie mających szczęścia mieszkać w samym centrum miasta i wyglądać co dzień przez okno na park Chopina - poprawi się i wreszcie przejazd pomiędzy dzielnicami Gliwic będzie znacznie krótszy.

I na sam koniec pewien drobiazg. Moje myśli przelewałem do komputera, mimo że Pani Redaktor to się nie podoba. Jestem tego nauczony doświadczeniem pana Lucjana Machury, którego zdanie zamieścił Państwo w dziale „Śladem naszych publikacji” pod tytułem „Kończ waść i wstydu oszczędź”. Przy przepisywaniu, ktoś popełnił drobny błąd pisząc „największy”, zamiast „najmniejszy” i w ten sposób całkowicie wypaczył sens całej wypowiedzi. Wolę tego uniknąć.

Lech Dobrzański
Prezes Zarządu
Stowarzyszenia
Gliwickiej Młodzieży SIGNUM

Polemika z tekstem „DTS JAK BUMERANG”

(„Nowiny Gliwickie” z 8 grudnia 2005 r.,
str. 8 - „Śladem naszych publikacji”).

by tak się stało? NIE! Czy miałem powód, aby protestować przeciw takiemu rozwiązaniu? NIE, ponieważ po to przygotowaliśmy w naszym Stowarzyszeniu ten tekst, aby jak największa grupa Gliwiczian mogła go przeczytać. Sami zamieściliśmy cały tekst na naszej stronie internetowej. Muszę Pani jeszcze jedno wyznać. Mimo, że minęły ponad dwa miesiące od złożenia tego pisma w Urzędzie Miejskim, ja nadal nie rozmawiałem osobiście z Prezydentem Miasta na ten temat. Dziwne? NIE! Pyta Pani, dlaczego innym jest trudno zamieścić swoje zdanie w witrynie internetowej UM? Nie wiem. Wiem natomiast, że zdanie Stowarzyszenia „Gliwiczanie dla Gliwic” było zamieszczone na stronie UM, w specjalnym dziale poświęconym wyłącznie DTS,



Prezydent Miasta Gliwice przypomina

o obowiązku uiszczania opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowych w terminie do 31 marca każdego roku z góry za dany rok bez wezwania w kasie Urzędu Miejskiego lub na konto:

dla gruntów Gminy Gliwice:

ING Bank Śląski S.A. nr 03 1050 1230 1000 0022 7694 9514,

dla gruntów Skarbu Państwa:

ING Bank Śląski S.A. nr 17 1050 1230 1000 0022 7694 9456.

Wpłaty dokonane we wszystkich oddziałach ING Bank Śląski przyjmowane są bez dodatkowych prowizji.

Informacje dotyczące opłat można uzyskać w biurze obsługi interesantów na stanowisku Wydziału Gospodarki Nieruchomościami (parter budynku po lewej stronie od wejścia głównego), tel. 032-239-12-36 oraz w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami, pokój 428 (IV piętro), tel. 032-239-12-30 oraz pokój 463, tel. 032-239-12-32.

Osoby, którym wysokość opłaty nie została wypowiedziana do końca roku ubiegłego obowiązują dotychczasowa wysokość opłaty.

10 stycznia oficjalnie uruchomiono filię Ośrodka Pomocy Społecznej w Sośnicy. Dzięki tej placówce mieszkańcy dzielnicy nie muszą już jeździć do centrum miasta. Na miejscu mogą załatwić formalności związane z przyznaniem zasiłków, świadczeń rodzinnych czy dodatków mieszkaniowych.

BLISKO POTRZEBUJĄCYCH



foto. M. Kazek

Ośrodek działa już od początku roku. - Filia w Sośnicy posiada świetną lokalizację. Znajduje się praktycznie w centrum dzielnicy. Każda osoba korzystająca z pomocy OPS-u trafi tu bez problemów - mówi Zygmunt Frankiewicz, prezydent Gliwic. Rzeczywiście, nowa siedziba ośrodka znajduje się w okolicy nazywanej przez mieszkańców „rynkiem w Sośnicy”. Budynek został przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych poruszających się na wózkach inwalidzkich - m.in. wybudowano dla nich specjalny podjazd.

Na wtorkowe spotkanie przybyli m.in. przedstawiciele lokalnej społeczności. Otwarcie placówki to dla nich istotne udogodnienie. Obecnie gliwicki OPS obsługuje 2.600 rodzin z tej dzielnicy. Przewidziano, że każdego dnia filię będzie odwiedzać około 100 osób. Ośrodek w Sośnicy ma charakter pilotażowy. Oznacza to, że od efektów jego działalności będzie zależeć utworzenie kolejnych filii w innych częściach miasta, np. w Łabędach.

Z myślą o mieszkańcach Sośnicy planuje się umieścić w ośrodku stanowisko informacyjne Biura Obsługi Interesantów Urzędu Miejskiego. Będzie tam można uzyskać informacje m.in. o kompetencjach samorządu, zakresie działania UM i podległych mu instytucji, a przede wszystkim - o sposobie załatwiania spraw w gliwickim magistracie. Na miejscu będą też dostępne niezbędne formularze. Stanowisko zostanie uruchomione na początku lutego. (mag)

**Filia OPS w Sośnicy znajduje się przy ul. Reymonta 18.
Ośrodek jest czynny w poniedziałki od 7.30 do 17.00
oraz od wtorku do piątku od 7.30 do 15.30.**

GODZINY PRZYJMOWANIA KLIENTÓW

Stanowisko nr 1 - INFORMACJA:
godziny pracy: poniedziałek od 9.00 do 15.30,
wtorek, środa, czwartek, piątek od 8.00 do 15.00
tel. 032-300-23-20

Stanowisko nr 2 - PRACOWNIK SOCJALNY - INFORMACJA:
godziny pracy: poniedziałek od 9.00 do 17.00,
wtorek, środa, czwartek, piątek od 8.00 do 15.00
tel. 032-300-23-20

Stanowisko nr 3 - ŚWIADCZENIA RODZINNE:
godziny pracy: poniedziałek od 9.00 do 17.00,
wtorek, środa, czwartek, piątek od 8.00 do 15.00
tel. 032-230-73-76

Stanowisko nr 4 - DODATKI MIESZKANIOWE:
godziny pracy: poniedziałek od 9.00 do 17.00,
wtorek, środa, czwartek, piątek od 8.00 do 15.00
tel. 032-230-73-75

PRACOWNICY SOCJALNI:
godziny pracy: poniedziałek od 9.00 do 11.00 i od 15.00 do 17.00
wtorek, środa, piątek od 8.00 do 10.00
czwartek od 13.00 do 15.00

- pracownicy socjalni zajmujący się osobami bezrobotnymi, tel. 032-333-21-05
- pracownicy socjalni zajmujący się osobami niepełnosprawnymi i długotrwale chorymi, tel. 032-300-23-21
- pracownicy socjalni zajmujący się rodzinami wieloprotkowymi, tel. 032-333-21-06

ROK PRZY TELEFONIE

dokończenie ze str. 1

Do CRG trafiają wszystkie zgłoszenia gliwiczank i mieszkańców powiatu gliwickiego, wykonane za pośrednictwem numerów alarmowych: 112, 999, 998, 997 i 986. Prośby o interwencje (pod numerem 032-231-98-76) przyjmuje też dyspozytor służb miejskich. O tym, jak wiele pracy ma załoga Centrum, świadczy liczba przyjętych w ubiegłym roku zgłoszeń telefonicznych. Ogółem było ich 545.288. Niestety, wciąż wiele osób uznaje możliwość uzyskania bezpłatnego połączenia telefonicznego za doskonałą zabawę. Dyspozytorzy mieli do czynienia z tego typu żartownisiami aż 204.919 razy. Dzwoniły osoby, które po uzyskaniu połączenia albo natychmiast odkładały słuchawkę, albo chciały uciąć sobie z kimś pogawędkę - pytały o rozkład jazdy pociągów lub pogodę. - *Takie osoby powinny mieć świadomość, że w czasie, gdy blokują linię telefoniczną, ktoś może usiłować wezwać pomoc. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że o skuteczności podejmowanych przez nas działań często decydują sekundy* - mówi Tomasz Wójcik, komendant CRG.

Na podstawie przyjętych zgłoszeń podjęto 61.695 interwencji. Zaangażowane w nie były wszystkie służby ratownicze, czyli zarówno pogotowie oraz straż pożarna, jak i policja, straż miejska i służby miejskie. Jednak w minionym roku Centrum skupiało się nie tylko na bezpośrednim udzielaniu szybkiej i skutecznej pomocy mieszkańcom. Wdrażało

również różnorodne rozwiązania, których celem była poprawa jakości pracy w jednostce.

Do takich działań zaliczyć należy stworzenie nowatorskiego systemu informatycznego, usprawniającego przyjmowanie zgłoszeń i opracowywanie uzyskanych informacji przez dyspozytorów. Do tego systemu otrzymały dostęp najpierw komisariaty policji w Knurowie i Pyskowicach, a następnie wszystkie komisariaty w Gliwicach. Aby zabezpieczyć przechowywane dane oraz zapewnić stabilność i niezawodność systemu, wybudowano tzw. bezechową komorę ekranującą. Chroni ona znajdujący się w niej sprzęt teleinformatyczny przed skutkami uderzenia piorunu, zakłóceniami radiowymi, mikrofalowymi i elektromagnetycznymi. Centrum powiększyło się również o nowo wyremontowane skrzydło budynku. Znajduje się tam sala, w której - w razie potrzeby - może pracować zespół reagowania kryzysowego miasta Gliwice i powiatu gliwickiego. Co się jeszcze zmieniło? Od początku ubiegłego roku dyspozytorzy obserwują sytuację w śródmieściu Gliwic przy pomocy systemu monitoringu, w którym wykrzystano 25 kamer. Urządzenia równie sprawnie rejestrują obraz w dzień, jak i po zmierzchu. Zapisane przez nie wydarzenia są utrwalane na taśmie, co pozwala na odtworzenie ich w dowolnym czasie.

Mariusz Kopeć
rzecznik prasowy CRG



foto. M. Kopeć

GDZIE SIĘGA WZROK

Do końca stycznia w gliwickim Ratuszu można oglądać wystawę grafik Jacka Joostberens z cyklu „Podróże”. Artysta prezentuje sześć trzymetrowych obrazów i przenosi widzów w sześć „przyziemnych miejsc”. Poprzez codzienne, zwyczajne motywy pokazuje fragmenty rzeczywistości, która istnieje „tu i teraz”. Nie jest obciążona ani przeszłością, ani przyszłością.



foto. J. Joostberens

Wystawę zorganizował Młodzieżowy Dom Kultury. W lutym ekspozycja będzie prezentowana także w Palmiarni Miejskiej. - *Jacek Joostberens pokazuje różne miejsca w sposób nieostry, charakterystyczny dla ludzkiej pamięci. Jego obrazy to kadry utrwalone poprzez migawkę, ale nie fotograficznego obiektywu, lecz ludzkiego wzroku. Są więc zamazane - co warunkuje ruch, natłok myśli i tzw. ulotność chwili. Artysta tworzy labirynt specyficznej czasoprzestrzeni i wprowadza swoich odbiorców w jego wąskie i duszne korytarze* - opowiada Magdalena Sowa z MDK.

Autor dokonuje wyboru motywów w sposób świadomy i nieprzypadkowy. Dotyka, obserwuje, rejestruje i w końcu... zostawia ślad. W realnym świecie, na papierze, w naszej świadomości. - *Joostberens jest świetnym obserwatorem czasów, w jakich przy-*

szło nam żyć. W sposób odważny i bezpretensjonalny odsłania słabe punkty współczesności. Prowołuje, zmusza do refleksji i do podjęcia dialogu z jego sztuką. Próbuje wciągnąć odbiorców w wir rozważań zarówno o charakterze egzystencjalnym, jak i dotyczących świata wartości - wyjaśnia Magdalena Sowa.

Jacek Joostberens studiował grafikę w katowickiej filii Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W krakowskiej ASP ukończył także podyplomowe studium scenografii w Wydziale Malarstwa. Uczył się również w studium pedagogicznym w Wydziale Edukacji Artystycznej ASP w Poznaniu. W macierzystej uczelni w Katowicach obronił dwa lata temu doktorat, a obecnie jest asystentem w pracowni rysunku i malarstwa Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej. (al)

NAJWAŻNIEJSZY JEST PACJENT

Neorenesansowy budynek przy ul. Kozielskiej 8 budzi skojarzenia raczej z miejskim pałacem niż z placówką medyczną czy opiekuńczą. Tymczasem na początku XX wieku był domem dla osób starszych i schorowanych. Po drugiej wojnie światowej zorganizowano w nim szpital obserwacyjno - zakaźny. Wraz z nadejściem nowego wieku znalazł tam natomiast siedzibę zakład opiekuńczo - leczniczy. Został on oficjalnie otwarty pod koniec grudnia ubiegłego roku. W starych i stylowych murach z powodzeniem działa nowoczesny ośrodek medyczny.

W ciągu ponad stu lat istnienia obiekt zmieniał przeznaczenie w zależności od oczekiwań mieszkańców i potrzeb społecznych. Takie były także przyczyny powstania Zakładu Opiekuńczo - Leczniczego (ZOL). Wybrano specjalność neurologiczno - rehabilitacyjną z powodu dużego zapotrzebowania na ten rodzaj usług medycznych. Postanowiono objąć całodobową opieką osoby, które zakończyły leczenie szpitalne, operacyjne lub zachowawcze i zostały odpowiednio zdiagnozowane. Przygotowano ofertę dla pacjentów, którzy najostrejszy stan chorobowy mają już za sobą i wymagają szybkiej oraz intensywnej rehabilitacji. Okazuje się, że idea tego przedsięwzięcia zrodziła się przed ośmiu laty i wiązała się z kilkoma faktami.

Po pierwsze - w budynku działał szpital obserwacyjno - zakaźny, w którym znajdowało się 106 łóżek dla chorych, z czego tylko połowa była wykorzystywana. - *Szpital zorganizowano po zakończeniu drugiej wojny światowej, gdy powszechnie chorowano na wiele chorób zakaźnych - szkarlatynę, błonnicę czy żółtaczkę. Z czasem liczba zachorowań zmniejszyła się, dzięki szczepieniom i wyższej świadomości społeczeństwa. Pod koniec ubiegłego wieku okazało się, że tak duży szpital nie jest już potrzebny* - wspomina Barbara Zajączkowska, dyrektor Zespołu Szpitali nr 2.

Po drugie - w tym czasie konieczne okazało się stworzenie odpowiednich warunków leczenia dla innej grupy pacjentów. Czas życia wydłużał się i specjalistycznej opieki potrzebowało coraz więcej ludzi starszych. - *Osoby starsze chcą obecnie zachowywać sprawność fizyczną i umysłową jak najdłużej. Często zmagają się z dolegliwościami, które można zlikwidować lub zmniejszyć, wykorzystując intensywną rehabilitację. Domagają się fachowych porad i odpowiedniego sposobu leczenia, który umożliwi im maksymalną aktywność* - podkreśla Barbara Zajączkowska.

Po trzecie - wciąż brakowało specjalistycznych ośrodków zajmujących się usprawnianiem osób ze schorzeniami neurologicznymi. - *Często obserwowałam w szpitalu pacjentów oddziału neurologicznego. Choroba nagle przykuwała do łóżek nie tylko osoby starsze, ale i młode, które często miały na utrzymaniu całe rodziny. Widziałam wiele ludzkich tragedii, spowodowanych na przykład udarem mózgu. W szpitalu pomagaliśmy w najniebezpieczniejszych momentach choroby. Po-*

tem pacjenci musieli radzić sobie sami. I tu pojawiał się kłopot. Nie było w okolicy placówek, które oferowałyby im dalszą pomoc - dodaje dyrektor Zespołu Szpitali nr 2. Postanowiono więc stworzyć ośrodek dla osób w różnym wieku. Potrzebne były pieniądze.

Światło w tunelu pojawiło się pod koniec lat dziewięćdziesiątych. Wówczas Ministerstwo Zdrowia postanowiło wygospodarować środki na powstanie zakładów opiekuńczych i opiekuńczo-leczniczych. Ostatecznie na przekształcenie siedziby gliwickiego szpitala w ZOL przekazano z resortu zdrowia około 950 tysięcy złotych. Jednak na remonty wydano w sumie ponad 2 miliony złotych. Ponad połowa tej kwoty została wyasygnowana z budżetu miejskiego, a około 200 tysięcy dodało Starostwo Powiatowe.

Jakie są efekty? Zakład Opiekuńczo - Leczniczy szczyci się obecnie komfortowymi warunkami lokalowymi. Znajduje się tam 50 łóżek - wszystkie o podwyższonym standardzie. Przygotowano sale chorych przede wszystkim jedno- i dwuosobowe. Na dwa pokoje przypada jedna przestronna łazienka, przystosowana dla osób niepełnosprawnych. Dodatkowo budynek jest wyposażony w windę oraz podnośnik dla chorych poruszających się na wózkach inwalidzkich. Kolejnym atutem jest nowoczesny sprzęt do ćwiczeń, który zapełnił dwie sale. Zaplanowano już stworzenie trzeciego dużego pomieszczenia rehabilitacyjnego. Poza tym przygotowano gabinety kinezyterapii, zabiegowo-pielęgniarski i lekarski oraz pokój terapii zajęciowej. W placówce znajduje się też świetlica, jadalnia i aneks kuchenny.

Zadbane o jak najlepszą całodobową opiekę medyczną oraz kompleksowe usługi pielęgniarskie. Pracują tu lekarze specjaliści w dziedzinie chorób wewnętrznych i neurologii. - *Personel jest starannie do- bierany i systematycznie szkolony. Na-*



pocztówka ze zbiorów Muzeum w Gliwicach

si pacjenci mogą liczyć także na pomoc socjalną czy psychologiczną. Zatrudniamy nie tylko rehabilitantów, ale także psychologa, logopedę, terapeutę zajęciowego, psychoterapeutę i pracownika socjalnego. Pomyśleliśmy również o oczekiwanym często wsparciu duchowym - chorzy mogą na miejscu porozmawiać z kapłanem lub pomodlić się w kaplicy - opowiada Barbara Zajączkowska.

W powrocie do zdrowia chorym pomagają często rodziny i przyjaciele. To bardzo ważne, bo w przypadku schorzeń neurologicznych przywracanie sprawności może trwać dość długo. - *Rehabilitacja ma ogromne znaczenie. Czas pobytu w naszym zakładzie jest jednak ograniczony. Tymczasem leczenie powinno być kontynuowane. Staramy się przygotować pacjentów do dalszego etapu dochodzenia do zdrowia. Rola bliskich jest znacząca, bo to oni właśnie pomagają później chorującym w domu. Rodziny coraz chętniej podejmują współpracę z personelem medycznym. U nas mogą obserwować ćwiczenia, otrzymać wskazówki dotyczące rehabilitacji, a nawet skorzystać z pomocy psychologa. Przecież pośrednio także oni odczuwają skutki nagłej choroby. Pojawiają się różne problemy, z którymi sobie nie radzą* - wyjaśnia dyrektor „dwójki”.

Kto może być leczony w zakładzie? Pierwszeństwo przyznano pacjentom z oddziału neurologii po udarach mózgu, dla których jest niezbędna tzw. wczesna rehabilitacja. Pomoc mogą tu uzyskać też osoby borykające się z takimi schorzeniami, jak m.in. choroby naczyń mózgowych, zespoły otępienne (w stopniu umożliwiającym kontakt logiczny), stwardnienie rozsiane, choroba Parkinsona (bez towarzyszącego otępienia), stany po skomplikowanych złamaniach lub urazach, schorzenia reumatyczne lub schorzenia obwodowego układu nerwowego, zmiany zwyrodnieniowe - zniekształcające układu kostno - stawowego, kolagenozy.

Chory przebywa w zakładzie przez określony czas, który wynosi średnio trzy miesiące. W uzasadnionych przypadkach może nastąpić przedłużenie pobytu do sześciu miesięcy. Jeżeli z powodu braku miejsca osoba skierowana do zakładu nie może być przyjęta w terminie jednego miesiąca

od dnia wydania decyzji, wówczas zostaje wpisana na listę oczekujących. Przewidziano, że w przypadkach nagłych, wynikających ze zdarzeń losowych, chory może zostać przyjęty poza kolejnością. Skierowanie do zakładu wydaje lekarz ubezpieczenia zdrowotnego. Pacjentów kwalifikuje komisja, która zbiera się raz w tygodniu. W jej skład, wchodzi: przewodniczący, lekarz neurolog, internista oraz kierownik ZOL.

Pieniądze na bieżące funkcjonowanie zakładu pochodzą przede wszystkim z kasy państwowej. ZOL zawiera kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia, ale środki finansowe uzyskiwane z tego źródła nie są na razie wystarczające. NFZ współfinansuje leczenie osób ubezpieczonych i pokrywa wydatki związane z opieką lekarską i pielęgniarską. Pacjenci płacą natomiast tzw. koszty pobytu i wyżywienia. Poszukując dodatkowych źródeł dochodu, zakład przygotował równoległe ofertę komercyjną. Osoby, które chcą z niej skorzystać, muszą uzyskać jedynie pozytywną opinię komisji kwalifikacyjnej i podpisać umowę cywilno-prawną.

Aby poprawić stan swojego budżetu i stworzyć pacjentom jak najlepsze warunki leczenia, ZOL pozyskuje sponsorów lub okresowo wynajmuje wolne pomieszczenia. Ostatnio rozpoczęto również starania o utworzenie stowarzyszenia, za pośrednictwem którego łatwiej będzie otrzymać wsparcie finansowe od osób prywatnych, firm czy instytucji. - *Będziemy wykorzystywać każdy sposób, żeby zdobywać pieniądze i zapewnić chorym specjalistyczną opiekę na najwyższym poziomie. Takie placówki są bardzo potrzebne. Świadczy o tym bardzo duże zainteresowanie naszą ofertą. Choć działamy krótko, dzwonią już do nas z pytaniami ludzie z całej Polski. Poradziliśmy sobie z wieloma problemami i nie obawiamy się przyszłości. Najważniejszy jest dla nas pacjent* - podsumowuje Barbara Zajączkowska. (al)



foto: A. Witwicki

Zakład Opiekuńczo - Leczniczy
ul. Kozielska 8, 44-100 Gliwice
tel. 032-230-67-91 lub 032-230-67-92,
faks: 032-331-42-76
strona internetowa: www.zol.republika.pl,
e-mail: zol@autograf.pl

W kilkunastu gliwickich placówkach oświatowych pojawiły się w ostatnim czasie nowoczesne pracownie komputerowe. Przedsięwzięcie zostało zrealizowane dzięki staraniom Ministerstwa Edukacji Narodowej, a akcja była współfinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Wartość ofiarowanego dotąd Gliwicom sprzętu informatycznego (komputery, drukarki, skanery, projektory multimedialne oraz niezbędne urządzenia i akcesoria towarzyszące) wraz z niezbędnym oprogramowaniem wyniosła ok. 920 tysięcy zł.

XXI WIEK W SZKOŁACH

W niektórych szkołach powstały nawet dzięki temu centra multimedialne. Dotyczy to pięciu gimnazjów („trójka” - ul. Jasnogórska 15-17, „czwórka” - ul. Asnyka 36, „szóstka” - ul. Przedwiośnie 2, „dziesiątka” - ul. Lipowa 29 i „dziewiętnastka” - ul. Główna 30) oraz dwóch innych placówek (Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych - ul. Jasna 31 i Zespół Szkół Zawodowych Specjalnych - ul. Dolnej Wsi 14). Pracownie internetowe uruchomiono natomiast w czterech „podstawówkach” („jedyńce” - ul. Kozielska 39, „trójce” - ul. Daszyńskiego 424, „piątce” - ul. Żwirki i Wigury 85 i „siódemce” - ul. Tarnogórska 59), a także w kilku szkołach ponadgimnazjalnych (ZSŁ - ul. Warszawska 35, ZSTI - ul. Chorzowska 5 i ZSO nr 11 - ul. Górnych Wałów 29). - *We wszystkich przypadkach wymagało to pewnych nakładów na przystoso-*

wanie poszczególnych pomieszczeń do nowych potrzeb, a także na przeszkolenie nauczycieli. Z budżetu miejskiego wydano na ten cel ponad 140 tysięcy zł - informuje Marcin Piątek z Wydziału Edukacji UM.

Euro-operacja pod nazwą „Pracownie komputerowe dla szkół” nie została jeszcze zakończona w Gliwicach. W drugiej połowie stycznia sprzęt informatyczny zakupiony z europejskich środków pomocowych będzie zainstalowany w kolejnych placówkach oświatowych w mieście, w tym m.in. w Górnoląskim Centrum Edukacyjnym (ul. Okrzei 20) oraz w Zespole Szkół Mechaniczno-Elektrycznych (ul. Barlickiego 3). Trudno bowiem wyobrazić sobie współczesną edukację bez komputerów i internetu... (luz)

KWITNĄCA PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

Uczniowie Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych poznają tajniki przedsiębiorczości w niezwykle skuteczny sposób. Już od roku w placówce funkcjonuje wyjątkowa pracownia - Firma Symulacyjna KWIACIARNIA RÓŻA Sp.j. Dzięki niej podczas zajęć lekcyjnych młodzież może wykorzystać wiedzę teoretyczną w praktyce i poznać zasady działalności przedsiębiorstwa w gospodarce wolnorynkowej. Firma została zarejestrowana w Centrali Firm Symulacyjnych CENSYM w Zielonej Górze.



fol. A. Nieznańska

Na czym polega to przedsięwzięcie? Opiekun pracowni, Aleksandra Nieznańska, zapoznaje uczniów z pracą w całej firmie. Dowiadują się, jak najlepiej zająć się załatwianiem spraw w takich działach, jak: sekretariat, księgowość, kadry i płace, kasa, marketing i reklama oraz dział handlowy. Młodzi ludzie uczą się na konkretnych przykładach. Sami dokonują zarówno transakcji krajowych, jak i zagranicznych. Rozliczają się, przesyłając co miesiąc deklaracje do centrali. Tam działają symulacyjne instytucje, na przykład Urząd Skarbowy, ZUS i Bank. Jakie są efekty tego typu zajęć? Pod koniec ubiegłego roku w Bratysławie odbyły się 8 Międzynarodowe Targi Firm Symulacyjnych. Gliwiczanie uczestniczyli w nich po raz pierwszy i odnieśli spory sukces. W ostatecznej klasyfikacji zajęli 15 miejsce wśród 100 firm symulacyjnych z całej Europy. Dodatkowo otrzymali nagrodę specjalną od słowackiej Centrali Firm Symulacyjnych jako najlepszy podmiot gospodarczy na targach.

Z Gliwic na Słowację pojechały uczennice trzeciej klasy Liceum Handlowego w ZSEU - Ju-

styna Pięta, Anna Nowotnik, Katarzyna Nierychło i Agnieszka Wypich. Wspólnie z opiekunką przygotowały prezentację multimedialną i firmowy katalog w języku angielskim i niemieckim. Jury oceniło właśnie te dwie prace, a także wystrój stoiska. W jego dekorowaniu pomagała nauczycielka ZSEU, Julita Machowska. Jurorzy brali pod uwagę również skuteczność komunikowania się z innymi przedsiębiorstwami. Podczas targów uczennice podpisały około 150 umów z firmami symulacyjnymi i klientami indywidualnymi.

- *Oprócz radości z otrzymanej nagrody, uczniowie zdobyli kolejne niezwykle cenne doświadczenia i umiejętności praktyczne związane z kierowaniem firmą - podkreśla Aleksandra Nieznańska. Wyjazd na Słowację został sfinansowany dzięki pomocy gliwickiego oddziału Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Rady Rodziców oraz Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego. Niezbędne materiały do wystroju stoiska na targach dostarczył natomiast patron szkolnej firmy symulacyjnej - Kwiaciarnia Róża z Gliwic. (al)*

PIENIĘŻNY ZASTRZYK

Niektórzy uczniowie mogą obecnie otrzymywać stypendia szkolne, współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego. Dotyczy to młodzieży pochodzącej z obszarów wiejskich, która kształci się w szkołach ponadgimnazjalnych i zdaje w nich maturę. Unijne stypendia powinny jej ułatwić dostęp do edukacji.

Przedsięwzięciu nadano nazwę „Wyrównywanie szans edukacyjnych poprzez programy stypendialne w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego”. Liczna grupa polskiej młodzieży zyska dzięki temu cenną możliwość kontynuowania edukacji - uważają eksperci. Z unijnych funduszy strukturalnych mogą korzystać niezamożni uczniowie ze wsi lub małych miejscowości, liczących do 5 tysięcy mieszkańców, pod warunkiem, że na ich terenie nie ma ponadgimnazjalnych szkół. Przeznaczone dla nich gratyfikacje finansowe są wypłacane w dużej części z środków UE (w 68 proc.), a w pozostałej części (32 proc.) - z budżetu naszego państwa.

Stypendia zostały pomyślane jako refundacja poniesionych opłat z tytułu zakwaterowania w bursie, internacie lub stancji, korzystania z posiłków w stołówce szkoły bądź w internacie, zakupu podręczników i słowników do nauki oraz podróżowania środkami komunikacji zbiorowej do i ze szkoły. Warunkiem ich otrzymania jest stałe zamieszkanie poza granicami administracyjnymi dużych miast i pobieranie nauki w usytuowanych na ich terenie szkołach ponadgimnazjalnych (publicznych i niepublicznych), kończących się maturą. Musi być też spełnione kryterium dochodowe: wysokość dochodu przypada-

jącego na jedną osobę w rodzinie nie może przekraczać 504 zł netto, a w przypadku, gdy członkiem rodziny jest dziecko legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności lub orzeczeniem o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności - 583 zł netto. Jeśli zaś uczeń pochodzi z rodziny rolniczej, to za podstawę obliczeń przyjmuje się przeciętny dochód z jednego hektara przeliczeniowego, który w ubiegłym roku wynosił 1086 zł rocznie.

W bieżącym roku szkolnym przyznano Gliwicom na ten cel 485 tysięcy złotych. Jest to już druga z kolei edycja stypendiów unijnych. Do Wydziału Edukacji UM trafiło 341 wniosków w tej sprawie. Złożyli je zainteresowani uczniowie z 22 gliwickich szkół, w tym - 20 placówek publicznych. Wnioski zostały rozpatrzone przez szkolną komisję stypendialną i zweryfikowane w Wydziale Edukacji UM. - *Pierwsze wypłaty stypendiów nastąpią w lutym. W zależności od wysokości dochodów w rodzinie, uprawnieni uczniowie będą otrzymywać 170 lub 120 zł miesięcznie za okres 10 miesięcy, na podstawie przedstawionych rachunków i faktur. Tak i zastrzyk pieniężny powinien im pomóc w zdobywaniu wykształcenia - wyjaśnia Monika Gałązewska, szefowa Wydziału Edukacji UM. (luz)*

MIŁY GEST

Stary i zabytkowy gmach Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 11 w Gliwicach (ul. Górnych Wałów 29) został zaliczony przez strażaków do grupy obiektów o podwyższonym zagrożeniu pożarowym. Okazało się, że liczący sobie 135 lat budynek nie spełnia wymogów przeciwpożarowych, określonych w rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych i administracji z 16 czerwca 2003 roku.

Dalsze użytkowanie auli i innych pomieszczeń usytuowanych na trzecim piętrze gmachu wymaga - jak stwierdzono - kosztownych prac, mających na celu przystosowanie obiektu do obowiązujących obecnie przepisów przeciwpożarowych i BHP. Strażacy stanowczo orzekli, że nie wolno lekceważyć kwestii bezpieczeństwa osób przebywających na co dzień w budynku.

Warto sobie bowiem uzmysłowić, iż w placówce zatrudniającej w sumie 74 osoby kształci się łącznie 955 uczniów. W celu zapewnienia im bezpiecznych warunków pracy i nauki powinno szybko powstać niezbędne przejście ewakuacyjne przez strych na drugą klatkę schodową. Konieczna jest również nowoczesna instalacja przeciwpożarowa w całym obiekcie. Trzeba zagwarantować młodzie-

ży szkolnej i pracownikom ZSO nr 11 możliwość szybkiej ewakuacji z budynku w razie zagrożenia pożarowego - uznali eksperci Państwowej Straży Pożarnej.

W ubiegłym roku dyrekcja szkoły zwróciła się z prośbą o przyznanie na ten cel dotacji prewencyjnej ze środków Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń. Wniosek nie pozostał bez odzewu. Placówka otrzymała 6,5 tysiąca zł, co pozwoli na sfinansowanie opracowania dokumentacji projektowo-kosztorysowej zadania. - *Chcemy serdecznie podziękować dyrektorowi Oddziału Okręgowego PZU Życie S.A. w Katowicach oraz dyrektorowi Oddziału PZU Życie S.A. w Gliwicach (ul. Mikołowska 5) i Inspektoratu PZU S.A. w Gliwicach (ul. Jana Pawła II nr 2) za piękny gest - oświadczył Florian Brom, dyrektor szkoły. (luz)*

REJESTRUJĘ HISTORIĘ

Rozmowa z Ewą POKORSKĄ-OŻÓG, miejskim konserwatorem zabytków w Gliwicach

Czy z wykształcenia jesteś może historykiem sztuki? Publikowane przez Ciebie od ponad roku cotygodniowe teksty pod wspólnym tytułem „Śladami historii” świadczą o niezłej orientacji w tej dziedzinie...

Jestem absolwentką Politechniki Śląskiej. Mam zawodowy tytuł magistra inżyniera architekta. Pochwalę się, że moim promotorem był uzdolniony architekt Jurand Jarecki, świetny praktyk, zwycięzca prestiżowego konkursu na projekt Biblioteki Śląskiej w Katowicach. Potem ukończyłam również studia podyplomowe w zakresie konserwacji zabytków. Zawsze interesowałam się jednak historią sztuki. Mam w domu mnóstwo książek z tej dziedziny. Ciągłe poszerzam swoją wiedzę, penetruję archiwa, rozmawiam z różnymi ludźmi. Sporo cennych informacji uzyskuję od moich dawnych nauczycieli akademickich.

Od kiedy pełnisz funkcję miejskiego konserwatora zabytków?

W listopadzie tego roku upłyne 10 lat. Muszę się przyznać, że lubię swoją pracę. Nie traktuję jej tylko jako sposobu zarabiania pieniędzy. Wszyscy moi znajomi doskonale wiedzą, że od lat pasjonuję się ochroną zabytków, a w Gliwicach jest to szczególnie wdzięczne zadanie. Przecież to było zawsze bogate miasto. Ma więc sporo interesujących zabytków. Pod tym względem Gliwice korzystnie prezentują się na tle innych miast Górnego Śląska. W 2000 roku sporządziłam wykaz wyróżniających się zabytkowych i historycznych kamienic w naszym mieście. Jest ich w sumie ok. 700. Wiele z nich urzeka piękną architekturą. Takiego zjawiska nie ma ani w Zabrze, ani w Bytomiu, ani w żadnym z okolicznych miast.

Co należy do obowiązków konserwatora zabytków?

Można to ująć bardzo krótko: moim zadaniem jest opiniowanie i uzgadnianie wszelkich projektów budowlanych oraz zamierzeń inwestycyjnych, dotyczących obiektów historycznych i zabytkowych, które nie są wpisane do ustawowego rejestru zabytków. Jeśli zaś obiekt jest wpisany do takiego rejestru, to pieczę nad nim sprawuje wojewódzki konserwator zabytków. Nie brakuje mi pracy. Moje codzienne zajęcia zawodowe trwają niejednokrotnie znacznie dłużej, niż zwyczajowe 8 godzin. Często poświęcam soboty i niedziele na wizje lokalne w różnych punktach na terenie miasta, nieformalne kontrole prawidłowości wykonania rozmaitych remontów, a także na fotografowanie zabytkowych obiektów. Niektóre ze zdjęć wykorzystuję potem do ilustrowania swoich tekstów zamieszczanych na łamach MSI.

Skąd czerpiesz inspirację do tych tekstów?

Jestem po prostu uważną obserwatorką otaczającej mnie rzeczywistości. Samo życie podsuwa mi tematy kolejnych odcinków cyklu „Śladami historii”. W Gliwicach na każdym kroku spotykam się z historią. Staram się ją uwiecznić w różny sposób. Nie tylko robię zdjęcia, ale również szkicuję i rzeźbię. Czasami z niezłym efektem. Nie jestem jednak żadną profesjonalistką w tym względzie. W gronie moich przyjaciół jest natomiast sporo artystów-plastyków.

Czy masz zdolności plastyczne?

Od najmłodszych lat lubiłam rysować. Zostało mi to do dziś. Czasami moje rysunki - jak wiesz - są zamieszczane w MSI. Nie uczęszczałam jednak do żadnej szkoły plastycznej. Ukończyłam Liceum Ogólnokształcące im. Romualda Traugutta w Częstochowie - moim rodzinnym mieście. Niektórym podobają się moje rysunki i fotografie. W Bytomiu zorganizowano nawet wystawy m.in. moich zdjęć i obrazów, przedstawiających architekturę i portrety znajomych. Można je było tam obejrzeć w dwóch ostatnich latach.

Jak to się stało, że studiowałaś w uczelni technicznej?

To łatwo wyjaśnić: w szkole średniej lubiłam rysować, a jednocześnie lubiłam matematykę. Zostałam więc studentką Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej. Nie żałuję takiej decyzji. Zawsze chciałam być architektem.

Z Twoich tekstów z cyklu „Śladami historii” wynika, że jesteś absolutnie zafascynowana secesją w architekturze. Gdzie tkwią źródła tej fascynacji?

Secesja ma swój niepowtarzalny urok. Charakteryzuje się miękkimi i subtelnymi formami. Jest w niej dużo kobiecej delikatności. To niezwykle styl architektoniczny. Trzeba być zupełnie niewrażliwym na sztukę, by tego nie dostrzec. W Gliwicach jest takie szczególne miejsce, w którym secesja panuje niepodzielnie. Uwielbiam ten zakątek miasta. Jest to ul. Krzywa. Gdy tamtędy przechodzę, to mam wrażenie, że znajduję się w innym, fascynującym świecie. Stoję wśród secesyjnych kamienic i ogarnia mnie melancholia.

W jaki sposób zainteresowani zabytkami mieszkańcy miasta mogą się z Tobą kontaktować?

Jestem codziennie dostępna w pok. 544 na piątym piętrze Urzędu Miejskiego w godzinach pracy Wydziału Architektury i Urbanistyki UM. Można też do mnie dzwonić pod numerem 032-239-13-51.

Rozmawiał:
Zbigniew Lubowski



foto. K. Krzeminski

Gliwice mogą się poszczycić interesującym i unikalnym wyposażeniem zabytkowych wnętrz pomieszczeń, w których utworzono w przeszłości sklepy mięsne. W mieście jest ich siedem. Znajdują się one przy ulicach: Częstochowskiej, Zwycięstwa, Korfantego, Bytomskiej, Zabrskiej, Krupniczej i Błogosławionego Czesława. Najbardziej charakterystyczny dla secesji jest wystrój sklepu w kamienicy przy ul. Zwycięstwa 38.

ŚLADAMI HISTORII

Dom powstał w 1904 roku. Secesja w elewacji frontowej jest tylko symbolicznie zaakcentowana, lecz dekoracje sklepu mięsnego stanowią bardzo ciekawy przykład secesyjnej sztuki użytkowej. Motywem przewodnim na ściennych płytkach ceramicznych jest stylizowany kwiat maku. Kafle były prawdopodobnie wykonane na terenie Górnego Śląska. Białe płytki przedzielone zielonymi ornamentami pokrywają prawie całe ściany. Jednym z ciekawszych elementów wyposażenia jest metrowy cokół wykonany z kafli z motywami wstęgowo-kwiatowymi. Na uwagę zasługuje wizerunek drzewka z płataniną wstęgo-korzeni oraz koroną złożoną z pięciolistnych kwiatów. Podziwiać można również kafle z wypukłym abstrakcyjnym rysunkiem geometrycznym w kolorze turkusowym. Widnieje tam też mak z kłosami zboża. Wnętrze starannie zaprojektowano dla współwłaściciela kamienicy, który był rzeźnikiem.

Ceramiczna okładzina ścian sklepu przy ul. Krupniczej sięga natomiast wysokości 2,60 m. Dominujące dwa motywy kwiatowe na kaflach są dodatkowo wypukłe i tworzą „tapetowy” wzór na płaszczyźnie z białych płytek. Ciekawie prezentuje się symbolicznie potraktowany wątek roślinny na płytkach podłogowych.

Wnętrze sklepu przy Alei Korfantego udekorowano plastycznymi elementami świata fauny i flory. Na kaflach ukazano bogactwo kwiatów: krokusów, kosaćca, stokrotek, kaczeńców i bratków. Wśród nich pełznie ślimak, a w górze unosi się motyl „rusałka - pawie oczko”.

Zamieszczone obok zdjęcia obrazują natomiast detale z dawnego sklepu mięsnego przy ul. Bytomskiej. Właściciel obiektu pomimo zmiany przeznaczenia wnętrza (teraz jest tam ciastkarnia) zachował dawny wystrój lokalu. Tworzą go ceramiczne okładziny oraz odrestaurowane żeliwne kute podpórki pod haki na mięso. Takie przykłady pietyzmu dla zabytków są godne najwyższego szacunku.

Ewa Pokorska
miejski konserwator zabytków

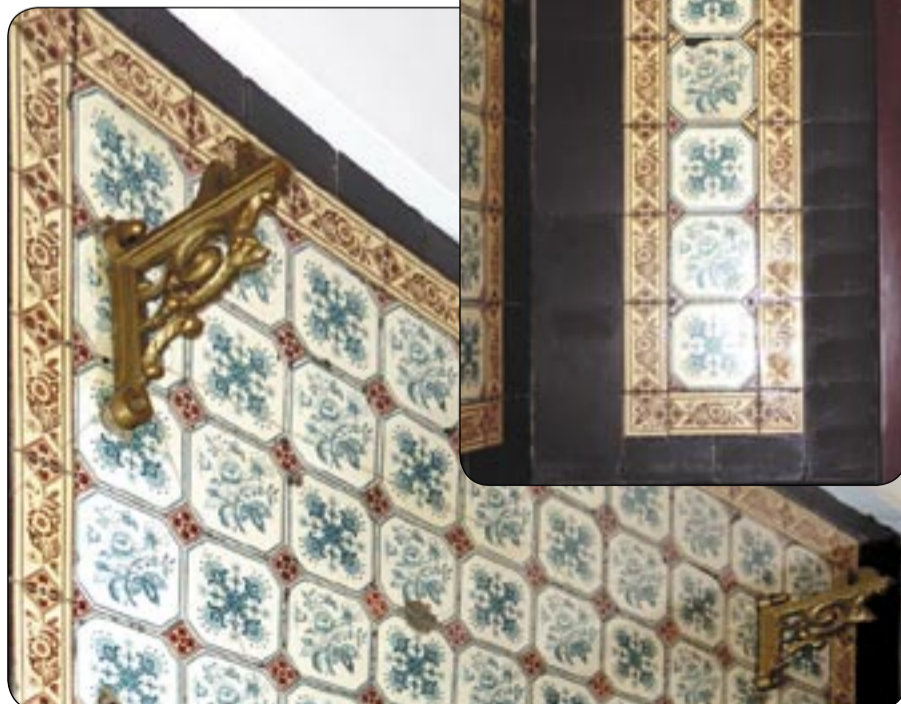


foto. E. Pokorska

BAWMY SIĘ RAZEM!

Gliwicki Klub Sportowy „Piaś” organizuje zawody sportowe dla dzieci i młodzieży ze szkół specjalnych oraz innych specjalistycznych ośrodków. Celem imprezy, przygotowywanej już po raz dziesiąty, jest zwiększenie zainteresowania sportem wśród uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych, a tym samym wpływanie na poprawę ich sprawności fizycznej. Organizatorzy chcą jednak przede wszystkim zapewnić dzieciom i młodzieży dobrą zabawę. Przewidziano, że w rywalizacji pod hasłem „Bawmy się razem” weźmie udział około 500 uczestników z Gliwic, Zabrze, Rudy Śląskiej, Bytomia, Knurowa i Pyskowic. Zawody zostaną rozegrane w środę, 25 stycznia, w czterech miejscach: halach sportowych Politechniki Śląskiej przy ulicy Akademickiej i Kaszubskiej, sali Zespołu Szkół Ekonomiczno - Technicznych przy ulicy Sikorskiego oraz w centrum sportowo - rekreacyjnym przy ulicy Jasnej. Zaplanowano m.in. mecze piłki nożnej, grę w „dwa ognie” oraz wiele zabaw ruchowych. Impreza rozpocznie się o godz. 9.15, a zakończy - około godz. 13.30. Wezmą w niej udział reprezentanci „podstawówek”, gimnazjów, szkół zawodowych i tzw. szkół życia. GKS „Piaś” organizuje turniej wspólnie z nauczycielami i uczniami Zespołu Szkół Ekonomiczno - Technicznych oraz przy wsparciu finansowym Urzędu Miejskiego i Starostwa Powiatowego. (al)

WIECZÓR W „PEREŁCE”

Uniwersytet Trzeciego Wieku i Koło Gliwickie Śląskiej Ligi Walki z Rakim zapraszają na wieczór literacko - muzyczny w klubie „Perełka” w Gliwicach (ul. Studzienna 4). Kameralna impreza artystyczna odbędzie w piątek, 20 stycznia (początek - godz. 17.00). W programie przewidziano spotkanie z pisarzem Stanisławem Krzyżanowskim. Oprawą muzyczną wieczoru będzie mini-koncert flecistki Alicji Nowosielskiej. Wstęp wolny.

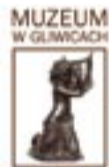
KONKURS NA EKSLIBRIS

Miejska Biblioteka Publiczna w Gliwicach organizuje III Dziecięcy Konkurs Graficzny na Ekslibris. Mogą do niego przystąpić dzieci i młodzież w wieku do lat 16. Technika wykonania ekslibrisu jest dowolna. Prace należy dostarczyć do 30 września br. do głównej siedziby MBP przy ul. Kościuszki 17 (tel. 032-238-25-10) lub Filii nr 21 przy ul. Centaura 13 (tel. 032-238-10-05). Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi pod koniec października, a nagrodzone prace zostaną zaprezentowane na okolicznościowej wystawie. Regulamin współzawodnictwa jest dostępny na stronie internetowej MBP (www.biblioteka.gliwice.pl)

Pomysł imprezy nawiązuje do organizowanego od 1995 roku - przez bibliotekę i miejski samorząd - Międzynarodowego Konkursu Graficznego na Ekslibris. Organizatorzy pragną zachęcić młodych ludzi do tworzenia ekslibrisów (łac. ex libris = z książek), znanych i popularnych od wieków znaków własnościowych książek. W tej dziedzinie stosuje się wiele technik graficznych. Do najstarszych należą: drzeworyt, miedzioryt, suchoryt (sucha igła), linoryt oraz cynkotypia. W ostatnim okresie twórcy ekslibrisów często posługują się zaś techniką komputerową. (luz)

MUZEUM W GLIWICACH

www.muzeum.gliwice.pl



WILLA CARO

ul. Dolnych Wałów 8a, tel. 032-231-08-54

Zwiedzanie: wtorek, środa, piątek - od 9.00 do 14.30, czwartek (bezpłatnie) - od 11.00 do 18.00, sobota, niedziela - od 10.00 do 15.00.

Wystawy stałe:

- „Dziewiętnastowieczne wnętrza mieszkalne willi górnośląskich przemysłowców”,
- „Kultura ludowa regionu gliwickiego z przełomu XIX i XX wieku”.

Wystawa czasowa:

- „Żydzi gliwiccy” (czynna do 31 stycznia).

ZAMEK PIASTOWSKI

ul. Pod Murami 2, tel. 032-231-44-94

Zwiedzanie: wtorek, środa, piątek - od 9.00 do 14.30, czwartek (bezpłatnie) - od 11.00 do 18.00, sobota, niedziela - od 10.00 do 15.00.

Wystawy stałe:

- „Pradzieje Ziemi Gliwickiej”,
- „Z dziejów Gliwic”,
- „Ikonografia miasta”,
- „Przemysł Gliwic w XIX i XX wieku do 1945 r.”.

Wystawa czasowa:

- Wystawa z okazji 50-lecia Nowin Gliwickich (czynna do 19 lutego).

ODDZIAŁ ODLEWNICTWA ARTYSTYCZNEGO

ul. Robotnicza 2, tel. 032-231-90-71 wew. 209

Wystawa stała

Zwiedzanie: wtorek - piątek - od 9.00 do 14.30, sobota, niedziela, święta - od 10.00 do 15.00.

Wystawa świąteczna:

- „Plakiety noworoczne ze zbiorów Muzeum w Gliwicach” (czynna do 31 stycznia).

MUZEUM HISTORII RADIA I SZTUKI MEDIÓW RADIOSTACJA GLIWICE

ul. Tarnogórska 129, tel. 0693-131-292 - rezerwacja telefoniczna, www.radiostacjagliwicka.republika.pl

Zwiedzanie: wtorek, środa, piątek, sobota - od 9.00 do 15.00, czwartek - od 9.00 do 15.00 (od 15.00 do 17.00 - tylko po wcześniejszym zgłoszeniu telefonicznym).

SŁOWIŃSKA PO SŁOWIAŃSKU

Muzeum w Gliwicach zaprasza do Willi Caro na koncert pieśniarki i skrzypaczki Joanny Słowińskiej. Recital pod wymownym tytułem „Chcę” odbędzie się w niedzielę, 22 stycznia (początek - godz. 12.00). Artystka wystąpi z zespołem w składzie: Mikołaj Blajda (kontrabas), Paweł Odorowicz (altówka), Jan Słowiński (skrzypce), Tomasz Wertz (perkusja) i Jakub Miettła (akordeon). (kik)



foto. archiwum artystki

POKOLENIA - GENERATIONEN (1939-1989)

Dzieje Gliwic drugiej połowy XX wieku skłaniają do licznych refleksji. W latach 1939-1989 miasto żyło swoim rytmem, uczestnicząc bezpośrednio bądź pośrednio w ważkich wydarzeniach ubiegłego stulecia. Wielkość tamtych dni przeplatała się z codziennością, codzienność z wielkością... Dzisiaj fakty z minionego półwiecza odchodzą powoli w niepamięć. Aby je ocalić, Muzeum w Gliwicach tworzy projekt naukowo-badawczy „POKOLENIA. GLIWICZANIE 1939-1989”.

- Celem naszego przedsięwzięcia jest opracowanie dziejów miasta oraz losów jego mieszkańców w pięciu dekadach XX wieku. Spina je kłama przełomowych lat - roku 1939 i 1989 - wyjaśnia Leszek Jodliński, dyrektor Muzeum w Gliwicach. - Chcemy utrwalić fakty i wydarzenia, które - choć nie zaistniały na pierwszych stronach gazet - to jednak odcisnęły swe piętno na historii tych ziem. Z wielkim zainteresowaniem przeczytamy zatem lub wysłuchamy wspomnień gliwiczian, bez względu na ich przynależność narodową, wyznanie czy poglądy polityczne. Chcemy w ten sposób zdobyć relacje bezpośrednich świadków historii.

Muzeum zachęca do poszukiwań w rodzinnych archiwach (zbiorach zdjęć, świadectw i dokumentów), odłożonych do szuflad pamiętników, starej korespondencji czy wycinkach z prasy. Dzięki temu uwiecznione zostanie ostatnie 50 lat z życia gliwiczian - tak fakty polityczne, jak i elementy zwykłej, wydawałoby się, miejskiej codzienności. Dla badaczy istotna będzie każda pamiątka dotycząca życia rodzinnego, spraw domowych, pracy i nauki, aktywności społecznej, wychowywania dzieci, rozrywek czy zainteresowań poszczególnych mieszkańców. Poprzez losy gliwiczian ukazana zostanie bowiem prawda o trudnej, często bolesnej, a czasami radosnej historii XX stulecia. - Zebrane relacje stworzą odrębną kolekcję w naszym Muzeum. Będziemy ją udostępniać zainteresowanym badaczom - stwierdza Leszek Jodliński. - Przewidujemy również opublikowanie najciekawszych wspomnień i zamieszczenie ich fragmentów na ogólnodostępnej stronie internetowej.

Osoby zainteresowane udziałem w projekcie mogą zgłaszać się do Działu Historii Muzeum w Gliwicach, zlokalizowanego przy ul. Pod Murami 2 (Zamek Piastowski). Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 032-230-94-60. (kik)



MIEJSKI SERWIS INTERNETOWY

GLIWICE
ISSN 1734-5480

Wirtualne Biuro Obsługi | Plan miasta | Informacje prasowe | Ogłoszenia i komunikaty | Galeria | Gliwice w UE



www.um.gliwice.pl



Zespół Szpitali nr 2 w likwidacji w Gliwicach,
ul. Radiowa 2,
ogłasza przetarg na
dostawę odczynników laboratoryjnych dla
Zespołu Szpitali nr 2 w likwidacji w Gliwicach.

Termin składania ofert: 1 lutego 2006 r. do godz. 10.00.
Termin otwarcia ofert: 1 lutego 2006 r. o godz. 10.00.

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce
nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. nr 261 z 2004 r., poz. 2603
z późn. zm.)



PREZYDENT MIASTA GLIWICE

INFORMUJE,

że w budynku Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Gliwicach przy Placu Inwalidów Wojennych 12, zostały podane do publicznej wiadomości wykazy zawierające nieruchomości przeznaczone do zbycia:

- nr 1 do 27 stycznia 2006 r.,
- nr 2 do 27 stycznia 2006 r.,
- nr 3 do 27 stycznia 2006 r.,
- nr 4 do 27 stycznia 2006 r.,
- nr 5 do 27 stycznia 2006 r.,
- nr 6 do 31 stycznia 2006 r.,
- nr 7 do 31 stycznia 2006 r.,
- nr 8 do 31 stycznia 2006 r.,
- nr 9 do 31 stycznia 2006 r.,
- nr 10 do 31 stycznia 2006 r.

Wykazy ogłasza się w celu umożliwienia zgłoszenia ewentualnych roszczeń do nieruchomości umieszczonych w wykazach.

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce
nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. nr 46 z 2000 r., poz. 543
z późn. zm.)



PREZYDENT MIASTA GLIWICE

INFORMUJE,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gliwicach na parterze
budynku przy ul. Zwycięstwa 21 zostały podane do publicznej
wiadomości wykazy zawierające nieruchomości

- przeznaczone do wydzierżawienia, stanowiące własność Miasta Gliwice:
nr 1/2006 do 31 stycznia 2006 r.,
nr 2/2006 do 31 stycznia 2006 r.



Powiatowy Urząd Pracy informuje...

Poszukiwani:

- **specjalista ds. marketingu** - wykształcenie wyższe, prawo jazdy kat. B, znajomość języka angielskiego, miejsce pracy: Gliwice,
- **aplikant** - wykształcenie wyższe prawnicze, miejsce pracy: Gliwice,
- **inżynier budownictwa (projektant dróg)** - wykształcenie wyższe, doświadczenie, prawo jazdy kat. B, umiejętność obsługi komputera (AUTOCAD), miejsce pracy: Gliwice,
- **inżynier elektryk (projektant)** - wykształcenie wyższe, minimum 5 lat doświadczenia, uprawnienia, znajomość języka angielskiego,
- **chemik-analityk** - wykształcenie średnie lub wyższe, mile widziane doświadczenie, miejsce pracy: Knurów i okolice,
- **główny księgowy (księgowość budżetowa)** - wykształcenie wyższe ekonomiczne, miejsce pracy: Gliwice,
- **sprzedawca (branża elektryczna)** - prawo jazdy kat. B, umiejętność obsługi komputera, miejsce pracy: Gliwice,
- **kucharz** - wykształcenie zawodowe gastronomiczne, miejsce pracy: Gliwice,
- **dekarz** - miejsce pracy: teren Śląska,
- **malarz budowlany** - minimum 2 lata doświadczenia, miejsce pracy: teren Śląska,
- **murarz** - minimum 2 lata doświadczenia, miejsce pracy: teren Śląska,
- **monter instalacji wodociągowo-kanalizacyjnych** - minimum 2 lata doświadczenia, miejsce pracy: teren Śląska,
- **spawacz** - uprawnienia TIG, miejsce pracy: Gliwice,
- **kierowca samochodu ciężarowego** - wykształcenie zawodowe, doświadczenie, prawo jazdy kat. C, E, miejsce pracy: teren kraju.

Osoby zainteresowane, spełniające warunki podane w ofercie proszone są o kontakt osobisty w PUP Gliwice, Pl. Inwalidów Wojennych 12, pokój 105.

Poniedziałek, wtorek, środa w godz. od 8.00 do 15.00,

czwartek w godz. 8.00 do 16.30, piątek w godz. 8.00 do 14.00.



Zarząd Budynków Miejskich II Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Gliwicach, ul. Warszawska 35b,

ogłasza przetargi na

- ▶ wykonanie inwentaryzacji budowlanej, projektu instalacji gazowej oraz projektu uporządkowania i dobudowy przewodów kominowych w budynkach przy ul. Elżbiety 2 i ul. Wróblewskiego 27 w Gliwicach.

Zadanie nr 1. Wykonanie inwentaryzacji budowlanej, projektu instalacji gazowej oraz projektu uporządkowania i dobudowy przewodów kominowych w budynku przy ul. Elżbiety 2.

Zadanie nr 2. Wykonanie inwentaryzacji budowlanej, projektu instalacji gazowej oraz projektu uporządkowania i dobudowy przewodów kominowych w budynku przy ul. Wróblewskiego 27.

Termin składania ofert: 3 lutego 2006 r. do godz. 9.00.

Termin otwarcia ofert: 3 lutego 2006 r. o godz. 10.00.

- ▶ wykonanie inwentaryzacji budowlanej w budynku przy ul. Mastalerza 1-3-5, projektu uporządkowania i dobudowy przewodów kominowych w budynku przy ul. Mastalerza 1-3-5, projektu instalacji gazowej w budynku przy ul. Mastalerza 1, inwentaryzacji instalacji gazu w budynku przy ul. Mastalerza 3-5.

Termin składania ofert: 30 stycznia 2006 r. do godz. 9.00.

Termin otwarcia ofert: 30 stycznia 2006 r. o godz. 10.00.

Dyrekcja Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 5 w Gliwicach, ul. Mewy 36,

wydzierżawi ściankę wspinaczkową znajdującą się w hali sportowej szkoły.

Blizsze informacje można uzyskać pod nr tel. 0-32-232-25-01.

PREZYDENT MIASTA GLIWICE OGŁASZA:

- ▶ 14 lutego 2006 r. o godz. 10.00 rozpocznie się I ustny przetarg na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 1 przy ul. Pszczyńskiej 25 wraz z oddaniem w wieczyste użytkowanie ułamkowych części gruntu,
- ▶ 14 lutego 2006 r. o godz. 11.00 rozpocznie się I ustny przetarg na sprzedaż lokalu użytkowego nr I przy ul. Pszczyńskiej 9 wraz z oddaniem w wieczyste użytkowanie ułamkowych części gruntu,
- ▶ 14 lutego 2006 r. o godz. 12.00 rozpocznie się I ustny przetarg na sprzedaż lokalu użytkowego nr II przy ul. Pszczyńskiej 9 wraz z oddaniem w wieczyste użytkowanie ułamkowych części gruntu,
- ▶ 14 lutego 2006 r. o godz. 13.00 rozpocznie się III ustny przetarg na sprzedaż lokalu użytkowego nr 1 przy ul. Sikorskiego 90 wraz z oddaniem w wieczyste użytkowanie ułamkowych części gruntu,
- ▶ 15 lutego 2006 r. o godz. 10.00 rozpocznie się I ustny przetarg ograniczony do lokatorów lokali mieszkalnych przy ul. Kaszubskiej 13 na sprzedaż lokalu nr 3 wraz z oddaniem w wieczyste użytkowanie ułamkowych części gruntu,
- ▶ 15 lutego 2006 r. o godz. 11.00 rozpocznie się I ustny przetarg na sprzedaż lokalu użytkowego przy ul. Jagiellońskiej 21 wraz z oddaniem w wieczyste użytkowanie ułamkowych części gruntu,
- ▶ 15 lutego 2006 r. o godz. 12.00 rozpocznie się I ustny przetarg na sprzedaż lokalu użytkowego przy ul. Królowej Jadwigi 2 wraz z oddaniem w wieczyste użytkowanie ułamkowych części gruntu,
- ▶ 21 lutego 2006 r. o godz. 9.00 rozpocznie się I ustny przetarg nieograniczony na zbycie (sprzedaż na własność) nieruchomości zabudowanej położonej w Gliwicach przy ul. Kopernika 109,
- ▶ przetarg nieograniczony na budowę budynku mieszkalno-usługowego przy ul. Jasnej, działka 6/9.
- ▶ przetarg nieograniczony na przebudowę DK-88 na odcinku od węzła obwodnicy Gliwic (rejon Cmentarza Centralnego) do węzła „Kleszczów” z autostradą A-4 - roboty przygotowawcze - wycinka drzew i krzewów kolidujących z przebudową,
- ▶ przetarg nieograniczony na adaptację części pomieszczeń w Szkole Podstawowej nr 11 w Gliwicach, (ul. Poczтовая 31) na siedzibę Rady Osiedla „Ligota Zabrska”.

- ▶ Zarząd Dróg Miejskich w Gliwicach ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie studium wykonalności dróg zbiorczych dla obsługi terenów przyległych do budowanej autostrady A-4 w Gliwicach,
- ▶ Zarząd Dróg Miejskich w Gliwicach ogłasza przetarg nieograniczony na budowę ogrodzenia Jednostki Wojskowej 4115 przy ul. Andersa w Gliwicach w ramach zadania inwestycyjnego - Obwodnica zachodnia miasta Gliwice - o łącznej długości 616 mb.

**SZCZEGÓŁY NA STRONIE INTERNETOWEJ
WWW.UM.GLIWICE.PL
W DZIALE OGŁOSZENIA I KOMUNIKATY**



OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA GLIWICE

23 lutego 2006 r. o godz. 10.00 i 11.00 w siedzibie Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej przy Placu Inwalidów Wojennych 12 rozpoczyna się I ustny przetarg na sprzedaż lokali wraz z oddaniem w wieczyste użytkowanie ułamkowych części gruntu położonych w Gliwicach przy ulicach:

1. **Młyńskiej 3 (oficyna parter i piętro)** - lokal użytkowy, o pow. 248,17 m² wraz z pomieszczeniem przynależnym - piwnicą o pow. 25,26 m², mieszczący się w budynku wielolokalowym, składającym się z 8 lokali mieszkalnych i 1 lokalu użytkowego, położonym na działce nr 249, obręb Stare Miasto, o pow. 692 m², zapisanej w KW 15523.

Cena wywoławcza nieruchomości: 151.400 zł, w tym:

cena wywoławcza lokalu użytkowego: 148.720 zł,

cena wywoławcza gruntu (25% wartości udziału): 2.145 zł + 22 % VAT tj. 2.616,90 zł.

Wadium: 16.000 zł, minimalne postąpienie: 1.600 zł.

2. **Moniuszki 11 (parter)** - lokal użytkowy II, o pow. 78,20 m², mieszczący się w budynku wielolokalowym, składającym się z 14 lokali mieszkalnych i 3 lokali użytkowych, położonym na działce nr 1170, obręb Stare Miasto, o pow. 575 m², zapisanej w KW 27567.

Cena wywoławcza nieruchomości: 104.100 zł, w tym:

cena wywoławcza lokalu użytkowego: 103.375 zł,

cena wywoławcza gruntu (25% wartości udziału): 591,75 zł + 22 % VAT tj. 721,94 zł.

Wadium: 10.500 zł, minimalne postąpienie: 1.050 zł.

Oplaty roczne za użytkowanie wieczyste gruntu zostaną ustalone w wysokości 3% wycycytowanej wartości udziału, podwyższone o 22% podatek VAT.

Nieruchomości są wolne od obciążeń.

Udział w przetargach mogą brać osoby fizyczne lub prawne, które wpłacą określone w niniejszym ogłoszeniu wadium na konto Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Gliwicach - ING Bank Śląski S.A. nr 24 1050 1298 1000 0022 7947 4098 i dostarczą dowód wpłaty wadium (lub jego kserokopię) do biura podawczego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Gliwicach do 17 lutego 2006 r. do godz. 15.00.

Osoby fizyczne biorące udział w przetargu winny mieć ze sobą dowód tożsamości, a przedstawiciele osób prawnych odpowiedni dokument, upoważniający je do składania oświadczeń woli w imieniu tych osób, w formie aktu notarialnego.

Wpłacone wadium podlega:

- zaliczeniu na poczet ceny lokalu zaoferowanej przez oferenta, który wygra przetarg,
- zwrotowi pozostałym oferentom, którzy przetargu nie wygra,
- przypadkowi, jeżeli osoba, która wygra przetarg, uchyli się od zawarcia umowy notarialnej w wyznaczonym terminie.

Nieruchomości zostaną udostępnione w celu oględzin:

1. Młyńska 3 - 3 lutego 2006 r. od 14.30 do 15.00,
2. Moniuszki 11 - 10 lutego 2006 r. od 14.45 do 15.00.

Osoba, która wygra przetarg, zobowiązana będzie do poniesienia kosztów notarialnych i sądowych związanych z nabyciem nieruchomości lokalowej.

Dodatkowych informacji na temat warunków przetargu udziela Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, tel. 0 32-239-12-74 wew. 104 lub 105.



Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o. o. w Gliwicach, ul. Rybnicka 47,

ogłasza przetargi na:

- ▶ dostawę kruszywa z żużla stalowniczego.

Termin składania ofert: 26 stycznia 2006 r. do godz. 9.00.

Termin otwarcia ofert: 26 stycznia 2006 r. o godz. 10.15.

- ▶ dostawę piasku 0 - 2 mm i humusu.

Termin składania ofert: 26 stycznia 2006 r. do godz. 9.00.

Termin otwarcia ofert: 26 stycznia 2006 r. o godz. 10.00.

**Szkoła Podstawowa nr 12
w Gliwicach, ul. Kopernika 63,**
ogłasza przetarg nieograniczony na
organizację kolonii śródrocznych „Zielona szkoła”.

Termin składania ofert: 2 lutego 2006 r. do godz. 10.00.

Termin otwarcia ofert: 2 lutego 2006 r. o godz. 10.30.

Wydawca: Biuro Prasowe Urzędu Miejskiego w Gliwicach, ul. Zwycięstwa 21, 44-100 Gliwice, tel. 032-231-99-36, faks: 032-231-99-01, www.um.gliwice.pl, bp@um.gliwice.pl.

Redaguje zespół: Magdalena Borowska (ogłoszenia), Monika Grzeczynska (dystrybucja), tel. 032-230-49-00, e-mail: grzeczynska_m@um.gliwice.pl, Marek Jarzębowski (redaktor naczelny), tel. 032-239-12-89, e-mail: jarzebowski_m@um.gliwice.pl, Katarzyna Kulik (publicystyka), Krzysztof Kzemiński (skład i grafika), Joanna Lenczowska (sekretarz redakcji), tel. 032-231-99-36, e-mail: lenczowska_j@um.gliwice.pl, Zbigniew Lubowski (publicystyka).

Współpraca redakcyjna: Justyna Gałka.

Nakład: 20.000 egzemplarzy.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji językowo-stylistycznej nadsyłanych materiałów. Nie zwracamy tekstów, które nie były zamówione.

**MIEJSKI SERWIS
INFORMACYJNY
GLIWICE**

TWÓRCZO O MISTERIUM

Do 2 lutego w gliwickim Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II (usytuowanym obok Kościoła Katedralnego pw. Św. Piotra i Pawła, ul. Jana Pawła II nr 5A) można oglądać wystawę pokonkursową pt. „Architektoniczna wizja szopki bożonarodzeniowej”.

Autorami eksponowanych modeli są studenci Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej. - *Prezentujemy ponad 25 prac. Znalazły się wśród nich dzieła nagrodzonych laureatów: zdobywców trzech pierwszych miejsc oraz nagrody publiczności - opowiada ks. Robert Chudoba, dyrektor CE. - To nie są tradycyjne szopki, lecz formy, które w bardzo ciekawy i czasami niekonwencjonalny sposób nawiązują do tajemnicy Bożego Narodzenia. Dotykają jej przecież młodzi, utalentowani ludzie, żyjący tu i teraz.*

Przypomnijmy, iż w konkursie zwyciężyły Natalia Kozyra, Iwona Tkocz i Ewa Jezienicka. Drugie miejsce przypadło ex aequo Krzysztofowi Drożdżowi i Jakubowi Magoniowi oraz Jarosławowi Machowi. Dwa trzecie miejsca przyznano: duetowi Mateusowi Mastalskiemu i Magdalenie Załęckiej oraz grupie w składzie: Małgorzata Kłosowska, Anna Pająk, Jarosław Przybyłka, Anna Rączka. Nagrodę publiczności otrzymały natomiast: Anna Pinderak, Barbara Czupała i Weronika Seichter.

- *Wystawę można zwiedzać od poniedziałku do czwartku w godzinach od 14.00 do 19.00. Pomysł jej zorganizowania w siedzibie Centrum Edukacyjnego zrodził się bardzo spontanicznie - podczas świątecznego spotkania środowisk twórczych. Z ideą wystąpili prof. Krzysztof Gasidło, dziekan Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej oraz dr inż. arch. Magdalena Żmudzińska-Nowak - informuje ks. Chudoba. Warto podkreślić, że w ubiegłym roku Centrum prezentowało: grafiki Dariusza Pietrka, obrazy olejne z cyklu „Kościołki drewniane na Górnym Śląsku”, ekspozycję „Deportacje Górnoszlązaków do ZSRR w 1945 roku” oraz wystawę Haliny Swobody „Nie tylko Vermeer”. (kik)*



fot. A. Witwicki



fot. W. Baran

PALMIARNIA MIEJSKA

ul. Fredry 6 - Park Chopina,
tel. 032-231-32-39

Zwiedzanie:

od wtorku do piątku od 9.00 do 18.00
(wejście do 17.00),
sobota, niedziela od 10.00 do 18.00
(wejście do 17.00).

Dzięki zainstalowaniu dodatkowego oświetlenia w pawilonach ekspozycyjnych, Palmiarnię - mimo krótkich dni - można zwiedzać do godziny 18.00 (kasa czynna do godz. 17.00).



fot. archiwum Palmiarni

KINO BAJKA

- ❑ 19 stycznia: *Opowieści z Narnii: Lew, czarownica i stara szafa* (16.30, 19.00)
- ❑ 20 stycznia: *Opowieści z Narnii: Lew, czarownica i stara szafa* (16.30), *King Kong* (19.00)
- ❑ 21 - 22 stycznia: *Opowieści z Narnii: Lew, czarownica i stara szafa* (11.00, 16.30), *King Kong* (19.00)
- ❑ 23 - 26 stycznia: *Opowieści z Narnii: Lew, czarownica i stara szafa* (16.30), *King Kong* (19.00)

KINO TEATR „X”

program dostępny na stronie internetowej
www.kinox.gliwice.pl

KINO AMOK

- ❑ 19 stycznia: *Internal Affairs: Piekielna gra* (16.00, 18.00), *Zakochani widzą słońce* (20.00)
- ❑ 20 stycznia: *Zakochani widzą słońce* (16.00), *DKF Classic - Stalker* (19.00)
- ❑ 21 - 22 stycznia: *Zakochani widzą słońce* (16.00, 18.00, 20.00)
- ❑ 23 - 26 stycznia: *Zakochani widzą słońce* (16.00, 18.00)
- WOODY ALLEN W SWYCH NAJLEPSZYCH FILMACH (20.00)
- 23 stycznia: *Miłość i śmierć*
- 24 stycznia: *Wnętrza*
- 25 stycznia: *Wspomnienie gwiazdowego pyłu*
- 26 stycznia: *Zelig*
- 27 stycznia: *Wrzesień*



GLIWICKI TEATR MUZYCZNY

ul. Nowy Świat 55/57,
tel. 032-230-67-18, 032-232-11-01,
e-mail: gtm@teatry.art.pl,
www.teatr.gliwice.pl

- ❑ 19 stycznia: *Hello, Dolly!* (18.30)
- ❑ 20 stycznia: *Batuta, frańka i elegancja* (18.30)
- ❑ 21 stycznia: *S. Moniuszko Halka* - gościnnie Opera Śląska z Bytomią (18.30)
- ❑ 22 stycznia: *VII Krakowski Salon Poezji* (12.00)
- ❑ 23 stycznia: pokaz podyplomowy Policealnego Studium Zawodowego Wokalno - Baletowego (18.00)
- ❑ 24 stycznia: *Hello, Dolly!* (18.30)
- ❑ 25 stycznia: *Chodnik 05* - spektakl tańca współczesnego (18.30)
- ❑ 26 stycznia: *Kot w butach* (10.00)

